Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, wtorek 20 czerwca 1961 roku Nr 144 (4530)

Lepsze warunki wzrostu eksportu do Szwecji

przewiduje polsko-szwedzkie porozumienie handlowe

WARSZAWA (PAP). 19 bm. podpisane zostało w Warszawie 3-letnie porozumienie handlowe, regulujące stosunki między Polską i Szwecją w okresie od 1. V. 1961 r. do 30. IV. 1964 r.

Podpisana umowa jest pierwszym wieloletnim porozumieniem w sprawie stosunków handlowych polsko-szwedzkich. Jej zasadnicze postanowienia ugruntowują stabilność w obrotach między obydwoma krajami oraz zapowiadają zwiększenie tych obrotów w poszczególnych latach jej ważności.

Porozumienie stwarza lepsze niż dotychczas warunki wzrostu polskiego eksportu do Szwecji — przede wszystkim wielu towarów rolno-spożywczych, jak również chemikaliów oraz szeregu towarów konsumpcyjnych, takich jak tekstylia, meble, artykuły mineralne i wiele innych.

Po stronie importu polskiego ze Szwecji następować będzie w pierwszym rzędzie zwiększenie dostaw maszyn i urządzeń inwestycyjnych oraz takich produktów, jak celuloza, koncentraty cynku i inne.

Zawarte porozumienie przewiduje również rozszerzenie dotychczasowej wymiany towarowej o dostawy kooperacyjne między przedsiębiorstwami polskimi i szwedzkimi na rynki trzecie.

Wczoraj wznowiono w Waszyngtonie

wstępne rozmowy radziecko-amerykańskie na temat rozbrojenia

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek o godzinie dziewiątej wieczorem czasu warszawskiego rozpoczęły się w Departamencie Stanu rozmowy radziecko-amerykańskie w sprawie wznowienia ogólnych negocjacji rozbrojeniowych, przerwanych w dniu 27 czerwca ub. roku.

Grupie ekspertów radzieckich przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych i stały przedstawiciel ZSRR w ONZ Zorin, grupie amerykańskiej zaś — specjalny doradca prezydenta do spraw rozbrojenia John Mccloy oraz wicedyrektor administracji rozbrojeniowej USA Edmund Gullion.

Rozmowy podjęte zostały na wyższym szczeblu niż początkowo przewidywano, a to w związku z tym, że jak się przypuszcza, poruszone zostaną nie tylko kwestie proceduralne, tj. ustalenie składu organu, który w dniu 31 lipca miałby w uzgodnionym miejscu rozpocząć negocjację, lecz również problemy merytoryczne, w szczególności sprawa połączenia toczących się obecnie w Genewie rozmów na temat zakazu doświadczeń nuklearnych z przyszłymi rozmowami rozbrojeniowymi.

USA odrzucają propozycję połączenia rozmów genewskich z negocjacjami rozbrojeniowymi, sprzeciwiają się zasadzie równej reprezentacji trzech głównych ugrupowań państw we wszystkich przyszłych organach oraz nie chcą zaakceptować zasady jednomyślności ich przedstawicieli.

Jak wiadomo, ZSRR proponuje, by rozmowy rozbrojeniowe w dniu 31 lipca rozpoczęły się w komisji złożonej z przedstawicieli pięciu państw wschodnich: ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii, pięciu państw zachodnich: USA, Anglii, Francji, Kanady i Włoch oraz pięciu państw neutralnych: Indii, Indonezji, Ghany, Meksyku i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

USA są w chwili obecnej gotowe zgodzić się jedynie na dodanie przedstawicieli dwóch krajów neutralnych: Indii i Meksyku, jednakże bez prawa głosu.

Z tych wszystkich powodów uważa się, że już obecne wstępne rozmowy będą trudne. Przypuszcza się jednak na ogół, że mimo wzmożenia presji na administrację Kennedy'ego, by zerwała rozmowy wyznaczone pod koniec lipca, znaleziony zostanie kompromis, który umożliwi wznowienie negocjacji.

W czwartek 22 bm. Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR

W czwartek, 22 bm., o godz. 10, w gmachu KW PZPR w sali na IV piętrze odbędzie się Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR. Tematem obrad będzie „Ocena realizacji uchwały Plenum KL PZPR z roku 1959 w sprawie budownictwa, na tle stanu przygotowań i realizacji inwestycji w roku 1961".

Porozumienie radziecko-chińskie o współpracy gospodarczej

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek podpisano w Moskwie porozumienie w sprawie współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową. Podpisanie porozumienia odbyło się w obecności wicepremiera ZSRR, A. Mikojana.

Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek, 19 bm. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum wysłuchało referatu pierwszego sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa „O projekcie programu KPZR" oraz referatu sekretarza KC KPZR F. Kozłowa „O projekcie statutu KPZR" i przeprowadziło nad nimi dyskusję.

W uchwale poświęconej referatowi Chruszczowa Plenum KC KPZR jednomyślnie zaaprobowało przedstawiony przez Komisję Programową i rozpatrzony przez Prezydium KC KPZR projekt programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W uchwale poświęconej referatowi Kozłowa Plenum w zasadzie zaaprobowało projekt statutu KPZR, przedstawiony przez Prezydium KC KPZR.

Gagarin przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP). Polska Agencja Prasowa dowiaduje się, że na zaproszenie rządu PRL przybędzie z wizytą do Polski pierwszy kosmonauta świata — major Jurij Gagarin.

Mjr. Gagarin przybędzie do Warszawy w dniu 20 lipca br. i bawić będzie w Polsce przez kilka dni.

Jak w fantastycznej powieści

Pamiętnik Gagarina

Jurij Gagarin zakończył swój pamiętnik, zatytułowany: „Droga w Kosmos". Dwa ostatnie odcinki jego wspomnień wydrukowała moskiewska „Prawda". Jest to lektura, którą czyta się jednym tchem.

Jak w powieści — pisze Gagarin — odbyło się lądowanie. Sygnał do zejścia z orbity nadany został, gdy statek „Wostok" znajdował się nad Afryką, a powrót na Ziemię nastąpił w miejscu, gdzie Gagarin... uczył się latać!

Na wysokości siedmiu kilometrów nad Ziemią Gagarin rozpoznał te same brzegi Wołgi, które zobaczył kiedyś z pokładu samolotu, na którym odbył swój pierwszy, samodzielny lot.

Statek Gagarina o mało... nie wpadł do jaru. Kosmonauta pomyślnie „przeskoczył" Wołgę i wylądował na polu Kiedy jednak dokonał bliższej lustracji terenu lądowania, spostrzegł, że „Wostok" zatrzymał się w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od stromego urwiska, napełnionego wodą.

Wszystkie urządzenia statku działały. Gagarin obejrzał je dokładnie, ale już nie sam, lecz w towarzystwie... żołnierzy.

Żołnierze ci jechali ciężarówkami pobliską szosą pod dowództwem oficera, gdy zauważyli lądujący statek kosmiczny. Wiedzieli już z radia o locie Gagarina i domyślili się, że to właśnie on.

Padło wtedy słowo „major". Gagarin nie wiedział, że awansowano go i że „przeskoczył" stopień kapitana. Awans podpisany został wtedy, gdy „Wostok" znajdował się w locie. To była niespodzianka marszałka Malinowskiego dla pierwszego kosmonauty.

„Czy on tam się bał?" — takie pytanie zadaje sobie wielu ludzi. Gagarin odpowiada na nie w ostatnich odcinkach swych wspomnień.

Do momentu, kiedy statek zaczął się zniżać, lot przebiegał zgodnie z programem. Przeciążenie w drodze na orbitę było wprawdzie dokuczliwe, ale mniejsze niż na wirówce w czasie treningów. Również wibracja na treningach była większa.

A jak będzie z lądowaniem? Czy wszystkie przyrządy usłuchają komend z Ziemi? Automatyka — automatyką, a trzeba przygotować się do kierowania statkiem, jeśli zajdzie taka konieczność. Taki był tok myśli Gagarina o godzinie

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tragiczna katastrofa we Francji

9 wagonów ekspresu stoczyło się z nasypu

PARYŻ (PAP). — Przy szybkości 138 km na godzinę pociąg ekspresowy Paryż — Strasburg wykoleił się w niedzielę w pobliżu miejscowości Vitry le Francois. Lokomotywa wraz z czterema pierwszymi wagonami pojechała dalej. Cztery następne wagony, które wykoleiły się, pozostały na torach. Natomiast 9 ostatnich wagonów stoczyło się z kilkumetrowego nasypu. Katastrofa nastąpiła kiedy ekspres znajdował się na łagodnym zakręcie.

Specjalna komisja bada przyczyny katastrofy.

Gdyby nie natychmiastowa pomoc, to liczba ofiar katastrofy byłaby jeszcze wyższa. Ekipy ratunkowe przy świetle reflektorów pracowały całą wczorajszą noc, dostając się do poszczególnych przedziałów, w których — jak przypuszczano — znajdują się ludzie. Akcja ratunkowa była znacznie utrudniona z powodu tego, iż wagony, które stoczyły się z nasypu ugrzęzły w bagnisku, rozciągającym się przy nasypie.

Według ostatnich danych w katastrofie 32 osoby zostały zabite, a co najmniej 153 ranne. Lista ta nie jest ostateczna.

Na marginesie III Festiwalu Zespołów Ludowych

Folklor czy stylizacja

Niedzielny koncert w Hali Sportowej zakończył III Ogólnopolski Festiwal Kapel, Pieśniarzy i Tancerzy Ludowych. Po obradach, które trwały w sobotę bez mała do godz. 1 w nocy, jury wydało następujące decyzje.

W kategorii kapel ludowych pierwszej nagrody nie przyznano. II (10 tys. zł) — otrzymała kapela braci Orlików z Szamotuł. Trzy III nagrody (po 5 tys. zł) przyznano: kapeli Ziółkowskich z Ozorkowa, Latoszewskiego z Chąśna — obie woj. łódzkie — i Baranowskiego i Grzelczaka z Poznania.

W kategorii zespołów „in crudo" (nie stylizowanych) I nagrodę (15 tys. zł) otrzymał Międzyuczelniany Góralski Zespół Pieśni i Tańca z Krakowa. II nagrodę (10 tys. zł) otrzymał Zespół Pieśni i Tańca „Kurpianka" z Kadzidła, dwie III nagrody — Zespół „Pałuki" z Kcyni (woj. Bydgoszcz) i Zespół z Wójtowej (woj. rzeszowskie).

W kategorii zespołów tanecznych stylizowanych, prowadzonych przez choreografów, I nagrodę (15 tys. zł) otrzymał Zespół Pieśni i Tańca „Kamionka" z Łysej Góry. II nagrodę (10 tys. zł) — Zespół „Lachy" z Nowego Sącza. Dwie III — Łowicki Zespół Pieśni i Tańca „Kolejarz" oraz Zespół Pieśni i Tańca z Końskowoli — Powiśle Lubelskie.

Wyróżniono również trzy zespoły polonijne z Danii i Francji. Otrzymały one nagrody specjalne Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia".

W kategorii śpiewaków ludowych I nagrody nie przyznano, II otrzymała Apolonia Kaczyńska z Kadzidła. Trzy III nagrody przyznano: Józefowi Myszce z Błazin (woj. Kielce), Helenie Białopiotrowicz z Opoczna i Tadeuszowi Płachcie z Nowego Sącza. Duet śpiewaczy Joanna i Anna Norko zdobył nagrodę 2 tys. zł. Jadwiga Talpa z Łowicza otrzymała wyróżnienie.

Nagrody po 3 tys. zł przyznano duetom tanecznym: Anna Przybylska—Konstanty Komar z Jaworzna (pow. Wieluń), Janina Foltyn—Bronisław Sroka z Sza-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na zakończenie Dni Ziemi Łódzkiej

Tysiące łodzian oklaskiwało barwny korowód

Można chyba zaryzykować twierdzenie, że jak Łódź Łodzią, czegoś takiego jeszcze tu nie było. Niezliczone tłumy łodzian z zachwytem przypatrywały się barwnemu korowodowi, reprezentującemu poszczególne powiaty naszego województwa, który przedefilował w niedzielę 18 bm. ul. Piotrkowską na zakończenie obchodów Dni Ziemi Łódzkiej.

Na trybunie witali korowód: wicepremier **Zenon Nowak**, sekretarz Rady Państwa — **Julian Horodecki**, wiceminister kultury i sztuki — **Zygmunt Garstecki**, kierownictwo Komitetu Łódzkiego PZPR z **I sekretarzem Michaliną Tatarkówną-Majkowską**, kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR z **I sekretarzem Stefanem Jędryszczakiem**, prezes WK ZSL **Tadeusz Sitek**, przewodniczący WK SD **Roman Kaczmarek**, Prezydium WRN z przewodniczącym **Franciszkiem Grochalskim**, Prezydium RN m. Łodzi z przewodniczącym **Edwardem Kaźmierczakiem**, przedstawiciele FJN, organizacji młodzieżowych i społecznych oraz posłowie Łodzi i Ziemi Łódzkiej.

Korowód, w którym wzięło udział ok. 4 tys. osób, poprzedziła czołówka **Polonii francuskiej i duńskiej.** Uczestniczyły w nim też delegacje i zespoły artystyczne z innych województw i regionów Polski. Ziemia Łódzka, podzielona w korowodzie na poszczególne powiaty i miasta, pokazała swój przemysł, rolnictwo, sport, dorobek kulturalny i artystyczny, a także szereg momentów historycznych — od zamierzchłych dziejów, aż po tradycje partyzanckie z czasów ostatniej wojny.

W sumie — było to dla łodzian piękne i ciekawe widowisko, które pozwoliło im poznać swoje województwo, jego folklor i gospodarkę. **(as)**

Niezwykle efektownie wyglądał niesiony przez grupę łowicką słynny w tamtych okolicach „pająk". — Co za misterne wykonanie, jakie kolory i lekkość!

Roczna gwarancja na radia i telewizory

Kontrola u klienta

WARSZAWA (PAP). — Przemysł elektroniczny w porozumieniu z ZURT zdecydował, że od 1 lipca br. wprowadzona zostaje roczna gwarancja na odbiorniki radiowe i telewizyjne krajowej produkcji.

Fabryki produkujące telewizory: warszawskie i gdańskie Zakłady Telewizyjne wprowadzają w tych miastach system tzw. przedsprzedażnej naprawy odbiorników. Polega to na tym, że po wyprodukowaniu w fabryce, telewizory będą jeszcze przez producentów dodatkowo kontrolowane w placówkach handlowych. Doświadczenie bowiem wykazało, że wiele usterek spowodowanych jest złym transportem.

Na szczególnych prawach znalazły się 21-calowe odbiorniki telewizyjne „Wawel".

Wszystkie sprzedawane tego rodzaju odbiorniki rejestrowane będą przez placówki handlu i napraw w celu dokonywania u klienta okresowych kontroli ich działania (bez opłaty i specjalnego wzywania). Odbiorniki te będą też dostarczane przez placówki handlowe do domów (w ramach opłaty za odbiorniki instalowane w mieszkaniu).

NTU 303-04

Jutro o telewizji

W GODZ. 14—15.30 PRZEZ TELEFON 303-04 ROZMAWIAĆ BĘDZIE Z NASZYMI CZYTELNIKAMI

mgr Władysław Orłowski

REDAKTOR NACZELNY ŁÓDZKIEGO OŚRODKA TELEWIZYJNEGO

TEMAT SPOTKANIA: PROGRAM TELEWIZYJNY ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM PROGRAMU ŁOT.

Transakcje na XXX MTP

Obrabiarki od „Strzelczyka" dla Japonii

POZNAŃ. 19 bm. po południu w stoisku „Metalexportu" na Międzynarodowych Targach w Poznaniu podpisano poważną transakcję na dostawę obrabiarek do Japonii.

Umowa obejmuje sprzedaż 50 obrabiarek (rewolwerówki, frezarki, wytaczarki i szlifierki) za sumę 2 mln. zł dewizowych. Eksport obrabiarek do Japonii zapoczątkowany został w bieżącym roku; dotychczas sprzedano do tego kraju maszyny za sumę 4 mln. zł dew.

Dostawcą dużej części maszyn w ramach podpisanego obecnie kontraktu będą Zakłady im. Cegielskiego w Poznaniu oraz **Zakłady im. Strzelczyka w Łodzi.**

na TV ekranie

Najlepsze dni

Wczorajszy łódzki program publicystyczny dorównywał poziomem „serwisowi audycji ogólnopolskich, poprowadzony był wartko, żywo i ciekawie. Pod tym względem stanowi rzeczywiście „Niespodziankę". Inna rzecz, że nie był to wcale program publicystyczny, lecz sprawozdawczo-informacyjny. To, że widz nie zawsze rozumie znaczenie słowa „publicystyka", nie upoważnia do dodatkowego wprowadzania go w błąd.

Poznań dostarczył nam dwóch udanych audycji spod znaku Targów. „Eureka" co prawda mogła niejednego widza przyprawić o bicie serca, demonstrując w sposób absolutnie laikowi nieprzystępny skomplikowane narzędzia „tortur chirurgicznych", ale za to „Tele-Echo" wynagrodziło nam z nawiązką. Barwne, pomysłowe, nasza TV zdobyła się na sprawozdawcę, który mówi biegle dwoma obcymi językami, a po polsku również znakomicie.

Interesujące sprawozdanie z wystawy sztuki meksykańskiej i spektakl teatru telewizji zamknęły wczorajszy ciekawy program. W sprawozdaniu z wystawy uderzała przede wszystkim celna ekspozycja rzeźb, poparta efektami świetlnymi i dobrą ilustracją muzyczną. Można w ogóle powiedzieć, że poniedziałki stają się stopniowo najlepszymi dniami naszej TV.

(BZ)

Można budować oszczędniej
10 tys. izb — o 20 proc. taniej
zostanie wzniesionych w najbliższych latach

WARSZAWA (PAP). — W bieżącej 5-latce mamy wybudować w miastach co najmniej 1,8 mln. izb. Jakkolwiek jest to liczba niewystarczająca w stosunku do potrzeb, jednakże w chwili obecnej nie ma możności zwiększenia nakładów inwestycyjnych i środków materiałowych na dodatkowe mieszkania.

Jedyną drogą do przekroczenia ustalonego programu — bez angażowania ponadplanowych funduszów — jest

BUDOWANIE OSZCZĘDNIEJ,

a więc taniej, niż dotychczas, możliwości takie istnieją i muszą być w pełni wykorzystane. Istnieje zatem konieczność zorganizowania przykładowego, oszczędnego budownictwa mieszkaniowego, które byłoby wzorem dla wszystkich inwestorów i wykonawców. Zagadnienie to jest właśnie przedmiotem uchwały, podjętej ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Gospodarki Komunalnej do wzniesienia w najbliższych latach 10 tys. izb w przykładowym, oszczędnym budownictwie wielo- i jednorodzinnym.

Budownictwo to powinno być

DO 20 PROC. TAŃSZE

(w zależności od stopnia uzbrojenia terenu, wysokości budynków itp.) do ustalonego w 1960 r. kosztu jednostkowego budownictwa rad narodowych. Realizowane będzie przede wszystkim w tych rejonach kraju, które odczuwają szczególnie ostry deficyt mieszkań, przy czym dokładną lokalizację ustali każdorazowo MGK w porozumieniu z właściwą radą narodową. Rady będą także dysponentem tych mieszkań.

Decyzja o zorganizowaniu przykładowego, oszczędnego budownictwa jest wydarzeniem o kapitalnym znaczeniu dla poprawy warunków mieszkaniowych ludności. Jej bezpośrednim rezultatem będzie 10 tys. izb, tańszych od kilku do 20 proc. od tych, które budujemy obecnie. Rzecz jasna, wskaźnik ten trzeba przyjąć jako bardzo ogólny. Niemniej należy pamiętać, że był on ustalony na podstawie analizy ekonomicznej procesu inwestycyjnego w budownictwie, jest więc wykładnikiem aktualnych możliwości potanienia tego budownictwa. Stwierdza się zatem, że jesteśmy w stanie budować nawet o 20 proc. taniej, czyli o 1/5 więcej, niż dotychczas — bo wszystkie środki finansowe i materiałowe zaoszczędzone na projektowaniu i wykonawstwie przeznaczane są na dodatkowe mieszkania.

Postęp techniczny, mechanizacja, uprzemysłowione metody wykonawstwa — wszystko to nie jest obce naszemu budownictwu. Wszędzie trwają poszukiwania tanich, prostych i oszczędnych rozwiązań. Ale jedni robią to dobrze, inni gorzej. Jedni potrafią i uzyskują znaczne efekty, inni mają mniej doświadczenia, słabe kadry, w związku z czym i rezultaty skromniejsze.

Przy budowie osiedli przykładowych.

WYKORZYSTANE ZOSTANĄ DOŚWIADCZENIA

właśnie tych najlepszych projektantów i wykonawców. Każdy inwestor, każde przedsiębiorstwo budowlane będzie mogło zaznajomić się tam z technologią produkcji, organizacją pracy, stosowanymi materiałami itp. — by potem zastosować je na własnym terenie.

W USA i Anglii
chodzą w obuwiu z Otmętu

OPOLE (PAP). — Mieszkańcy Nowego Jorku, Londynu, Hagi i innych miast europejskich zaczęli paradować w obuwiu ze Śląskich Zakładów w Otmęcie, które podjęły skuteczną walkę konkurencyjną z mistrzami francuskimi czy włoskimi. W mig rozeszło się tam przeszło 100 tys. par modnych balerinek damskich i dziewczęcych, sandałów męskich zwanych arabami i innego obuwia, które wysłane zostało w tym roku.

Do grudnia cyfra ta podwoi się, a w przyszłym roku wynosić będzie już milion par. Na szeroką skalę zakrojona ofensywa Otmętu na rynki europejskie, nie oznacza zmniejszenia dostaw dla kraju. Należy bowiem pamiętać, że ogromny kombinat w Otmęcie daje rocznie 10 mln. par obuwia, a produkcja, w zależności od potrzeb, może być jeszcze zwiększona.

Pamiętnik Gagarina

(Dokończenie ze str. 1)

10,25, gdy Ziemia włączyła rakiety hamujące lot po orbicie.

Po raz drugi wątpliwości ogarnęły kosmonautę, gdy statek „Wostok", podobny do płonącej kuli, przedzierał się przez gęste warstwy atmosfery i w pewnym momencie zaczął wirować.

Wirowanie statku nie było przewidziane w programie i kosmonauta natychmiast zameldował o nim Ziemi. Wkrótce niepokojące zjawisko znikło.

Gdy bariera cieplna została pokonana — przyszło odprężenie.

Gagarin pisze, że gdy przelatywał nad Ameryką, pomyślał... o Shepardzie. Przeczuwał bowiem, że właśnie on jako pierwszy z kosmonautów USA znajdzie się w Kosmosie.

„Dlaczego pomyślałem właśnie o nim?" — zastanawia się Gagarin. — „Chyba dlatego, że sympatyzowałem z nim bardziej, niż z pozostałymi. Wszak on nie walczył w Korei, jak tamci dwaj".

Dygresję myślową na temat kosmonautów amerykańskich Gagarin kończy słowami: „Czy będą oni służyć sprawie pokoju tak jak my, czy też staną się sługami tych, którzy przygotowują wojnę?".

Gagarin zamyka swój pamiętnik słowami Nikity Chruszczowa o dalszych etapach podboju Kosmosu przez Związek Radziecki:

„Coraz to więcej ludzi radzieckich przecierać będzie nieznane kosmiczne trasy. Będą oni badać Kosmos, odkrywać tajemnice przyrody i wykorzystywać je na pożytek ludzkości, na pożytek pokoju".

Oprac. R. B.

Daily Mirror:
Cały świat potępi
wznowienie eksplozji nuklearnych

LONDYN (PAP). — Waszyngtońscy korespondenci szeregu pism brytyjskich donoszą, iż wpływowe ugrupowania w USA wywierają silną presję na rząd w kierunku wznowienia doświadczalnych eksplozji nuklearnych.

Korespondent londyńskiego dziennika „Daily Mail" zaznacza, iż grupa wpływowych członków Kongresu USA obstaje przy konieczności konstruowania nowych rodzajów broni nuklearnej.

Inny dziennik londyński, „Daily Mirror" w artykule zatytułowanym „Niech pan tego nie robi, panie Kennedy" pisze, iż eksperci amerykańscy, którzy przekonują prezydenta Kennedy'ego, iż należy rozpocząć nową serię doświadczeń nuklearnych, są złymi doradcami. Jeśli Stany Zjednoczone — stwierdza dziennik — rozpoczną teraz wyścig w produkowaniu nowych bomb nuklearnych, to potępi je cały świat.

45 ofiar Alp

WIEDEŃ (PAP). — Sześciu alpinistów, w tym 5 z Niemiec zachodnich, poniosło śmierć w czasie wspinaczki w Alpach Austriackich. W niedzielę grupa trzech turystów z Niemiec zachodnich, w tym 23-letnia dziewczyna, porwana została przez lawinę w czasie podchodzenia na zbocze Wiesbachhornu. Dwaj inni alpiniści z NRF spadli w przepaść w Alpach Tyrolskich. Koło Innsbrucku spadł ze skały i zabił się młody Austriak. Ogółem w tym roku w Alpach Austriackich zabiło się 45 osób.

Nowe projekty ustaw
Zmiany przepisów
o dowodach osobistych
o ewidencji i ruchu ludności

WARSZAWA (PAP). Do laski marszałkowskiej wpłynęły rządowe projekty ustaw:

O zmianie dekretu z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych, o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Celem pierwszego projektu jest uaktualnienie przepisów o dowodach osobistych, jak również wprowadzenie zmian podyktowanych potrzebami wypływającymi z dotychczasowej praktyki. Tak więc projekt wprowadza m. in. zasadę wpisania dziecka do dowodów osobistych obojga rodziców (a nie jak dotychczas tylko do dowodu osobistego matki) i ustalą ważność dowodów na czas nieoznaczony, nie wykluczając możliwości unieważnienia wydanych dowodów i ich wymiany.

Projekt wprowadza do dowodu dwie istotne rubryki: „stan cywilny" i „rysopis", skreśla zaś rubryki „stosunek do obowiązku wojskowego" i „wykaz dokumentów na podstawie, których wystawia się dowód osobisty".

Ponadto w dowodach osobistych i tymczasowych zaświadczeniach tożsamości wpisywane będą przez odpowiednie organa i urzędy: zameldowania i wymeldowania, zmiany dotyczące stanu cywilnego, daty przyjęcia do pracy i zwolnienia. Zaniedbanie tego ostatniego wpisu przez państwowe i spółdzielcze zakłady pracy oraz organizacje społeczne podlega karze grzywny do 3 tys. zł.

Zgodnie z projektem wejście w życie ustawy nastąpić ma 1 stycznia 1962 r. W myśl projektu dowody osobiste wydane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zachowują moc przez okres, na jaki zostały wydane, lub przez okres, na jaki zostały prolongowane.

Projekt ustawy o ewidencji i kontroli ruchu ludności wprowadza jednolitość postępowania i organizacji systemu ewidencji w całym kraju. Przewiduje się powierzenie całokształtu tych spraw — co w praktyce nie ujętej przepisami miało już miejsce — organom rad narodowych miast, gromad i osiedli. Odciąży to milicję od zadań typowo administracyjnych z tym, że sprawować ona będzie nadzór nad przestrzeganiem przepisów meldunkowych.

Projekt nakłada na administratorów bądź właścicieli domów obowiązek prowadzenia książki meldunkowej. Przewiduje się ponadto odpowiedzialność karną dozorców, administratorów lub właścicieli domów za niezawiadomienie organów ewidencji i kontroli o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez osoby przebywające w domach lub na podległym im terenie.

Również osoby, które nie dopełnią obowiązku meldunkowego w ustalonym terminie podlegać mogą karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.5 tys. zł.

Projekt zakłada wejście ustawy w życie z dn. 1. I. 1962 r.

Folklor czy stylizacja

(Dokończenie ze str. 1)

motuł i Maryla Węglarek—Sławomir Goździkiewicz z Łowicza.

Dwie specjalne nagrody przyznało jury łódzkiemu Zespołowi Tanecznemu im. Harnama (15 tys. zł) za wybitne osiągnięcia artystyczne i zespołowi „Dzieci Warszawy" (10 tys. zł) MDK z Warszawy.

* * *

Tak więc mamy już za sobą tegoroczną wielką ogólnopolską imprezę, w której uczestniczyło **90 „jednostek" — zespołów i solistów, w sumie ponad 700 osób.** Z kronikarskiego obowiązku odnotować trzeba duże zainteresowanie tą imprezą naszego miasta i województwa. Sala MDK była nierzadko wypełniona po brzegi, **na koncert zaś stawiło się 10 tys. osób,** w tym wiele z województwa, w regionalnych strojach ludowych.

Ale Festiwale tego typu mają zadanie znacznie szersze, niż zainteresowanie publiczności miejskiej produkcją zespołów ludowych. O zadaniach tych świadczą najlepiej „wyroki" jury. Nagrodziło ono przede wszystkim **zespoły czystego folkloru, kultywujące sztukę ludową w najbardziej nieskażonej formie.**

Jest więc zadaniem tych festiwali wyrobienie pewnego obrazu jak podtrzymuje się u nas tradycje sztuki ludowej, jest ich zadaniem kultywowanie tych tradycji. Rzecz charakterystyczna — wiele najcenniejszych zespołów rekrutuje się z regionów, gdzie najwolniej dociera tzw. cywilizacja — a więc telewizja, zmechanizowana muzyka itd. Stąd wniosek, który jest jednocześnie ostrzeżeniem — cywilizacja, technika wypierają folklor. I zadanie dla placówek i władz kulturalnych w regionach: strzec, by piękne tradycje ludowe, które giną wraz ze starym, wymierającym pokoleniem, nie poszły w zapomnienie, by były zachowywane, by znalazły wykonawców.

Było coś wzruszającego w zespołach rzeszowskich czy kurpiowskich, których uczestnicy — starzy i młodzi — przyjechali wprost z pola, od zajęć rolnych i bez szminki na twarzy, bez efekciarstwa, pokazali jak oni, ich ojcowie i dziadkowie bawili się i śpiewali na weselach, świętach itd.

Drugą, liczniejszą zresztą grupę stanowiły **zespoły taneczne stylizowane,** kierowane przez zawodowych instruktorów-choreografów. Bardzo różny był poziom tych zespołów i różny skład socjalny ich uczestników, aż na młodzieży miejskiej kończąc. Niektóre z nich reprezentowały istotnie folklor w dobrym znaczeniu tego słowa, inne stylizację w złym stylu, efektowne czy raczej efekciarskie figury taneczne — wynik fałszywych ambicji instruktorów — kierowników zespołów.

Oczywiście, nie każdy zespół taneczny, który chce uprawiać taniec ludowy, ma możliwości pokazania najczystszej sztuki ludowej. Często są to przecież zespoły miejskie. I nie znaczy to wcale, że ich działalność jest nie potrzebna. Chodzi jednak o to, by instruktorzy zrezygnowali z fałszywych ambicji stworzenia nowego „Mazowsza" czy „Śląska", bo się to i tak nie uda, pozostanie tylko brzydka maniera. Chodzi o to, by instruktorzy ci swe ambicje skierowali w stronę możliwie wiernych opracowań i dobrego smaku.

Wydaje się, że III Festiwal spełnił swe zadanie, a to co jest w nim najcenniejsze zostało wydobyte. **Liczebnie był on liczniejszy od poprzednich,** pokazano też w nim większość zespołów, które w poprzednich festiwalach jeszcze nie występowały. Dał on też niewątpliwie wiele ciekawych spostrzeżeń członkom jury, reprezentującym Min. Kultury oraz specjalistom — badaczom polskiego folkloru. Na pewno wiele też dał instruktorom choreografom, którzy śledzili przesłuchania.

T. WOJCIECHOWSKA

Ze sportu

8.727 PKT. W 10-BOJU

NOWY JORK. — Podczas zawodów w Memphis, 26-letni lekkoatleta amerykański, Phil Mulkey, uzyskał w 10-boju fantastyczny wynik 8.727 pkt. Rezultat ten jest lepszy od oficjalnego rekordu świata Rafera Johnsona — 8.683.

Radio i telewizja

WTOREK, 20 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka i aktualności. 8.26 Muzyka poranna. 8.45 Problemy ekonomiczne. 9.00 Aud. dla dzieci młodszych pt. „Uciekajmy, idą chłopcy". 9.30 Muzyka. 9.40 Aud. dla przedszkoli pt. „Zróbmy stół". 10.00 Muzyka. 10.20 Koncert rozrywkowy. 11.00 „Komu dziecko, komu" — fragm. 11.20 Novello — Wiązanka z komedii muzycznej „Nocna przygoda". 11.30 „Wieś tańczy i śpiewa". 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Pieśni kompozytorów polskich. 12.30 W rytmie walca. 13.00 „Radioproblemy". 13.10 Chwila muzyki. 13.15 „Złota fontanna" — fragm. 13.35 Koncert życzeń. 14.00 „Radiostacja harcerska". 14.15 Koncert popołudniowy. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Orkiestra „The Big Ben Banjo Band". 15.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 16.00 Wiadomości. 16.05 Nowości literatury młodzieżowej. 16.35 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 18.00 Wiadomości. 18.05 „Dyskutujemy". 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.40 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.45 Radioreklama. 19.00 „Czarny śpiewak". aud. 19.30 Popularna muzyka baletowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Teatr PR „Na zgliszczach" — słuchowisko. 21.30 Ulubione melodie. 22.00 Aud. poświęcona sprawom wychowania. 22.10 Gra Ork. Tan. PR p. d. E. Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przerwa. 14.00 Rewia słynnych orkiestr. 14.55 Reportaż dźwiękowy pt. „Dzwony". 15.20 Chwila muzyki. 15.30 Dla dzieci odc. pt. „Śladami Stasia i Nel". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Rytm i piosenka. 16.40 „Afrykański świt" — opow. 17.00 (W) Koncert rozrywkowy. 17.00 (Ł) Omówienie programów. 17.05 Reportaż literacki. 17.20 „Słuchamy łódzkich solistów". 17.40 „Wypoczywamy przy muzyce". 18.00 Łódzki dziennik radiowy. 18.15 Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 Problemy ekonomiczne — aud. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Audycja literacka. 19.36 Gaetano Donizetti: „Linda di Chamonix". 20.50 Przegląd prasy literackiej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Magazyn turystyczny. 21.40 D. c. opery. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.55 Program dnia (Ł)
18.00 Program dla dzieci: 1. Podróż po świecie. 2. Rozmowa z córkami (W)
18.30 Film cykliczny prod. ang. dla młodzieży pt. „Mój koń" (W)
19.00 Trust mózgów odpowiada (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Trust mózgów odpowiada c. d. (W)
20.10 „Tragiczny pościg" — film fab. prod. włoskiej dozw. od lat 18 (W)
21.40 Ostatnie wiadomości (W)

60 ton makulatury zebrała młodzież
Polesia i Widzewa

— Dzień dobry. Czy to „Dziennik Łódzki"? Tu Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych. Chcemy przekazać kolejny meldunek z dzisiejszej zbiórki makulatury na terenie Polesia i Widzewa.

— Prosimy bardzo.

— A więc notujcie. W poniedziałkowej zbiórce, którą na terenie swych dzielnic przeprowadziła młodzież Polesia i Widzewa, najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie: Szkoły Podstawowej nr 6 na Polesiu (3.100 kg) i Szkoły Podstawowej nr 4 na Widzewie (1.960 kg). Ogółem młodzież ze wszystkich szkół obu dzielnic zebrała prawie 60 ton makulatury.

— Wynik rzeczywiście dobry. Czy obyło się tym razem bez drobnych nawet potknięć organizacyjnych?

— Raczej tak. Samochody, na które ładowano makulaturę, objeżdżały teren zgodnie z planem, tak że już między godz. 12. a 13. można było zakończyć akcję.

— Ile młodzieży wzięło udział we wczorajszej zbiórce?

— Prawie tyle, co w sobotniej, tj. około 10 tysięcy.

— We wtorek, tj. 20 bm. czeka was znów pracowity dzień.

— Tak jest. Tym razem do ataku na stare papierzyska przystępuje młodzież szkolna z dzielnicy „Górna". Prosimy gorąco mieszkańców o przygotowanie makulatury.

(wy).

„KUKUŁECZKA":
1-5-18-19-27-29

TOTO-LOTEK
1-16-28-36-40-46
dod. 3

Dnia 17 czerwca 1961 roku zmarł przeżywszy lat 65
Ś. † P.

ANDRZEJ GAŁĘSKI

tow. sztuki drukarskiej

Długoletni pracownik Zakł. Graf. RSW „PRASA" w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się w Zgierzu dnia 20 czerwca 1961 roku o godzinie 19,30. O smutnym tym obrządku zawiadamiają z głębokim żalem

ŻONA, SYNOWIE i RODZINA

Dnia 17 czerwca 1961 roku zmarł przeżywszy lat 65

ANDRZEJ GAŁĘSKI

TOW. SZTUKI DRUKARSKIEJ

Długoletni pracownik Zakł. Graf. RSW „PRASA" w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się w Zgierzu dnia 20 czerwca 1961 roku o godzinie 19,30 z kaplicy cmentarnej.

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEDZY i KOLEŻANKI Z ZAKŁ. GRAF. RSW "PRASA".

Waga „sprawy harcerskiej"

Kłopoty zielonego mundurka

Wiele mówi się ostatnio o „niedorozwoju" harcerstwa w Łodzi. O ile przeciętna krajowa liczby młodzieży należącej do harcerstwa wynosi 16 procent, to u nas — tylko 11 procent.

Słyszy się coraz częściej, że konieczna jest dalsza szybka rozbudowa naszych szeregów harcerskich. **ZHP działa przede wszystkim w oparciu o szkołę, zrozumiałe więc, że od współpracy z nią zależą obecne i przyszłe sukcesy czy niepowodzenia.**

Zanim jednak zatrzymamy się nad sprawami samej współpracy organizacji i szkoły — moment koniecznej dygresji.

DZIEDZICTWO I STABILIZACJA

Spis, przeprowadzony na początku roku 1957, wykazał w Łodzi około 7 tysięcy harcerzy, skupionych w 204 drużynach. Drużyny te faktycznie wówczas nie pracowały, bo dawni etatowi przodownicy-nauczyciele zaprzestali działalności po rozwiązaniu ZMP.

Na ustabilizowanie sytuacji tej „armii bez oficerów" potrzeba było Komendzie Chorągwi aż 4 lata.

Przez owe 4 lata zdołano przeszkolić nową kadrę drużynowych. Obecnie 80 procent drużynowych to uczniowie szkół średnich, posiadający duży staż w organizacji. Pozostałe 20 procent stanowią młodzi nauczyciele, którzy prowadzą drużyny na terenie swoich szkół.

Gdy uporano się z kłopotami kadrowymi, nastąpił dynamiczny wzrost szeregów — twierdzą w Komendzie, podając jako wskaźnik, że **od ubiegłego do obecnego roku organizacja powiększyła się o 3 tysiące nowych harcerzy.** Z kolei szybki wzrost wytworzył nowe trudności kadrowe. Aktualnie pracują w Łodzi 362 drużyny harcerzy, harcerek i zuchów, by jednak przy każdej szkole podstawowej powstał tego rodzaju „komplet" drużyn, trzeba podwoić ich obecną liczbę.

Spójrzmy jednak na sprawę od innej strony. Oto przykład: Szkoła Podstawowa nr 46 ma ponad 400 uczniów. Istnieje tu tylko drużyna harcerek, licząca około 50 dziewcząt. Drużyna jest niewielka liczebnie, mimo że od 2 lat prowadzi ją doskonały instruktor — p. Wiesława Matczak, tutejsza nauczycielka. Podobnie jest w wielu innych szkołach.

Jasne więc, że sprawa kadry, choć ważna, bynajmniej nie wyczerpuje trudności w rozwoju harcerstwa.

„NIESPRECYZOWANY" OPIEKUN

Przyjęło się w ciągu ostatnich lat, że harcerze powinni mieć opiekuna, wytypowanego z grona nauczycieli. Trudno znaleźć coś mniej sprecyzowanego, określonego przepisami czy zwyczajem, niż owa instytucja opiekuna.

Czy opiekun ma czuwać nad jedną drużyną, czy też nad wszystkimi trzema, jeśli tyle ich jest w szkole? Czy jeśli jedną z trzech drużyn na terenie szkoły prowadzi osobiście inny nauczyciel, to dla pozostałych dwóch opiekun jest potrzebny? Jaki ma być stosunek opiekuna do drużynowego, który przeważnie jest uczniem klas licealnych innej szkoły?

Opiekunowie nie mają do dziś z tytułu swojej pracy żadnej zniżki godzin czy dodatkowego wynagrodzenia, gdy chcą uczestniczyć w obozie letnim, muszą jeszcze dopłacać za wyżywienie. Aktualnie dało się naliczyć w Łodzi 152 opiekunów, ale nad ilomaa drużynami rozciągają pieczę i co właściwie robią — nie sposób stwierdzić.

Komenda Chorągwi organizowała już dla opiekunów kolejne trzy tzw. „kursokonferencje". Przy tej okazji nietrudno było spostrzec, że każdorazowo niemal daną szkołę reprezentował ktoś inny z nauczycieli. Harcerstwo z racji swojej struktury organizacyjnej jest „przypisane" do szkoły, jego zadania wychowawcze w dużej mierze pokrywają się z linią szkoły, ale przecież jest harcerstwo jednocześnie organizmem zupełnie odrębnym. Potrzebny jest łącznik, bez łączników front się rozłazi.

Pewien nauczyciel powiada do „świeżo upieczonego" harcerza, który źle się zachowuje na lekcji: „To tak, to w harcerstwie tego cię uczą...?". Nauczyciel zapomina, że to nie harcerstwo, lecz właśnie on od pierwszej klasy jest wychowawcą tego ucznia. Chłopak wypisuje się z drużyny, kto go weźmie w obronę? Jakże to typowy przykład. Gdzie indziej opiekun w transie nadgorliwości sam zwołuje zbiórki, pomija „obcego" drużynowego (na szczęście wypadek coraz rzadszy).

Opiekunowie, to przeważnie nauczyciele w wieku lat dwudziestu lub nieco tylko więcej, którzy mieli tego pecha, że w czasie kiedy sami niedawno byli uczniami, harcerstwo w dzisiejszej formie nie istniało.

„W przedłużeniu" więc szkolenia drużynowych, potrzebne jest również, i to natychmiast, przygotowanie do pracy opiekunów. Nie od rzeczy będzie też pomyśleć o unormowaniu spraw materialnych, nad czym podobno Ministerstwo Oświaty zaczęło już pracować. Trudno jednak powiedzieć, jak długo poczekamy na decyzje.

„KŁOPOTY NA PÓŹNIEJ"

Częsty to przypadek, kiedy drużyna umówi się w niedzielę na zbiórkę w szkole, a woźny nie wpuści harcerzy, bo niszczą podłogi. Zdarza się to nawet mimo kilkakrotnego uzgadniania zbiórki z kierownictwem szkoły. Speceod pracy w harcerstwie są zdania, że nowe budynki szkolne należy planować w ten sposób, by wydzielać izbę harcerską z własnym wejściem od ulicy. Cóż tu jednak mówić o przyszłości, kiedy dziś połowa szkół nie ma izb harcerskich. Wiadomo — ciasnota. Ale dobra wola i na ciasnotę znajduje lekarstwo.

Niestety, niektórzy kierownicy szkół rozumują tak: „jeśli harcerstwo nie włącza się w walkę o wyniki nauczania, to my nie mamy wobec niego obowiązków". A korzyści dla pracy społecznej młodzieży, a przykład zwartej grupy harcerskiej dla innych uczniów, a utrzymywanie porządku w szkole? Niestety, te korzyści nie zawsze dadzą się ująć w stopnie.

Nie ma w tej chwili żadnych zasadniczych kontrowersji między szkołą i harcerstwem. Na podstawie obserwacji, znajdując zresztą potwierdzenie swoich opinii w Kuratorium, **możemy stwierdzić, że utrudnienia powstają z powodu obojętności lub niedoceniania wagi „sprawy harcerskiej" przez kierownictwa szkół.** W szkołach, gdzie panuje zrozumienie, harcerze mają do dyspozycji własny kącik, boisko szkolne, korzystają z pomocy w organizowanych przez nich wycieczkach, istnieją tam koła przyjaciół harcerzy itp. (Notabene warto powiedzieć, że większość komitetów rodzicielskich, przy których istnieją koła, opodatkowała się na tegoroczną akcję obozów letnich).

* ★ *

Bezwzględnie, cienie na współpracy harcerstwa i szkoły, nie są jedyną przyczyną, słabego rozwoju liczebnego harcerstwa. Można już dziś — na przykład — zauważyć, że przeciążenie ucznia lekcjami odciąga od drużyny wiele mniej zdolnych dzieci, które muszą więcej czasu poświęcać na naukę. To i podobne sprawy stanowią jednak „kłopoty na później", kiedy omówione wyżej kwestie zostaną już rozwiązane z pomyślnym skutkiem.

JULIAN BRYSZ

Z XXX MTP

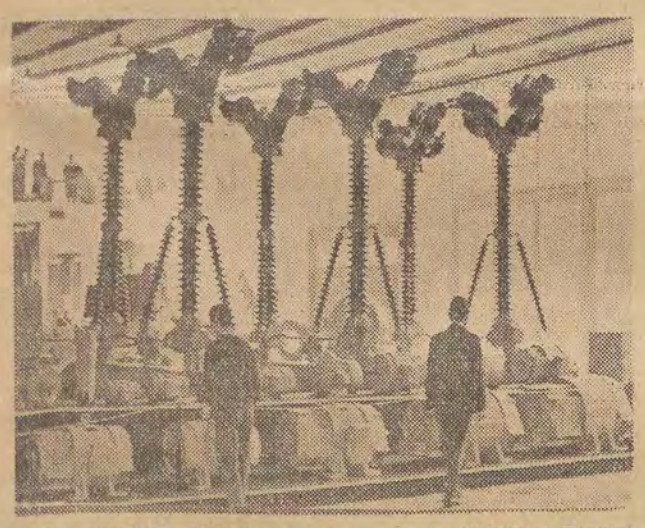

Stoisko urządzeń elektrycznych w pawilonie Chińskiej Republiki Ludowej.

CAF — fot. Szyperko

Przed wyjazdem na urlop

Uwaga, Czytelnicy dzienników łódzkich

Dyrekcja P.U.P.iK. „Ruch" w Łodzi wprowadza wzorem lat ubiegłych tzw. prenumeratę wczasową na dzienniki łódzkie. Każdy czytelnik „Dziennika Łódzkiego", „Głosu Robotniczego" i „Expresu Ilustrowanego" udający się na wczasy lub letnisko, może zamówić w najbliższej placówce „Ruchu" na terenie Łodzi i województwa wyżej wym. dzienniki na dowolny okres ze zleceniem wysyłki na adres dokąd wyjeżdża.

Zamawiający prenumeratę wczasową nie ponoszą żadnych dodatkowych kosztów. Opłata wyliczona jest wg. częstotliwości ukazywania się dziennika i po normalnej cenie 0,50 zł za 1 egz. Przedpłaty przyjmują i udzielają bliższych informacji, niżej wymienione placówki „Ruchu" na terenie Łodzi:

- **Dyrekcja P.U.P. i K. „Ruch" Łódź, ul. Roosevelta 17, tel. Nr 351-46,**
- **Oddział „Ruch", Łódź-Południe, ul. Piotrkowska Nr 240, tel. 474-70,**
- **Oddział „Ruch", Łódź-Śródmieście, ul. Zamenhofa Nr 21, tel. 270-10,**
- **Oddział „Ruch", Łódź-Północ, Plac Kościelny 4, tel. 540-57,**

oraz wszystkie placówki „Ruchu" na terenie województwa. Zamówienia należy zgłaszać w oddziałach „Ruchu" na terenie miasta Łodzi przynajmniej na 3 dni — przed wyjazdem, a w placówkach na terenie województwa na 5 dni przed okresem realizacji. Prenumerata wczasowa zostaje wprowadzona sezonowo na cały okres letni, poczynając od miesiąca czerwca do września b.r.

Przy NTU 303-04

Turystyka i weekendy

Nasze „letnie" spotkania przy NTU 303-04 mają duże wzięcie wśród Czytelników. Jeszcze raz potwierdziło się to w ubiegłym tygodniu, gdy kierownik Oddziału PTT-K w Łodzi — IRENA KRZYWDZIŃSKA odpowiedziała w przeciągu półtorej godziny aż na 36 pytań.

Podczas tego spotkania Czytelnicy zdobyli sporo cennych w sezonie informacji. Szczególnie dużo osób pytało o możliwość sobotnio-niedzielnych wyjazdów z Łodzi na weekend.

Oto niektóre rozmowy.

* ★ *

— Tu Irena Krzywdzińska...

— Jakie są możliwości wyjazdu na weekend niedzielny?

— Od 24 czerwca będzie czynny jedyny, niestety, w tej chwili nasz ośrodek weekendowy w Teofilowie. Nocleg — w domku campingowym, można też zapewnić sobie wyżywienie, kosztować będzie 30—35 zł dziennie. Jeżeli zapotrzebowanie będzie duże, to dostawimy namioty.

— A jaka jest cena za jedną dobę i jaki dojazd?

— Wynajęcie dwuosobowego domku campingowego kosztuje 28 zł na dobę, jeśli jest jeszcze trzecia osoba — to dodatkowo 7 zł. Dojazd do Teofilowa autobusem.

— Czy w Łodzi powstanie schronisko turystyczne?

— W tej 5-latce nie. Ma być wybudowane dopiero w przyszłym 5-leciu.

* ★ *

— Kiedy będą sprzedawane książeczki „Autostopu"? Czy można kupić książeczkę również dla znajomego?

— Nie, tylko dla siebie. Sprzedaż książeczek rozpoczęła się 19 bm. w godz. 12—13 w MDK od ul. Traugutta.

* ★ *

— Czy jest możliwość zorganizowania wycieczki szkolnej jeszcze w czerwcu?

— Mamy już dużo zgłoszeń, ale ponieważ otrzymamy autokar od Komitetu Przeciwalkoholowego — to chyba będzie realne.

* ★ *

— Jakie korzyści daje członkostwo PTT-K?

— Zniżki w schroniskach, pierwszeństwo w uzyskaniu wczasów turystycznych, możliwość wypożyczania sprzętu turystycznego po cenach ulgowych, udział w rajdach, a poza tym — dużo przyjemności.

* ★ *

— Chciałbym indywidualnie wędrować wzdłuż nabrzeża Bałtyku po dowolnie obranych miejscowościach.

— To jest możliwe. Otrzyma pan u nas talony, które później można zrealizować w dowolnym schronisku.

* ★ *

— Słyszałam, że mają być sprzedawane turystyczne bilety autobusowe, dwutygodniowe czy miesięczne, na wszystkie trasy w Polsce. Podobno miały być one rozprowadzane przez PTT-K.

— Owszem, była taka notatka w prasie, ale do tej pory PKS nas, niestety, jeszcze nie zawiadomiła kiedy to będzie aktualne. Przypuszczam jednak, że od 1 lipca br.

* ★ *

— Czy są jeszcze skierowania na wczasy turystyczne i jakie są warunki ich otrzymania?

— Posiadamy już niewielką ilość skierowań, więc radzę się pośpieszyć (PTT-K, ul. Piotrkowska 70). Warunkiem otrzymania skierowania jest przynależność do związków zawodowych i PTT-K.

* ★ *

— A czy są jakieś wczasy osiadłe PTT-K?

— Tak, ale tylko w Strzesze Akademickiej w Karkonoszach i w Bukowinie Tatrzańskiej. Opłata za turnus 14-dniowy wynosi 900 zł, na warunkach ulgowych dla członków zw. zaw. — 430 zł.

* ★ *

— Gdzie można spędzić urlop w schroniskach PTT-K?

— W najróżnorodniejszych miejscowościach — nad jeziorami, morzem i w górach.

* ★ *

— Chcę jechać na wczasy kajakowe, ale nie mam karty pływackiej.

— Niestety, musi pan najpierw zdać egzamin z pływania.

* ★ *

— Jest powiedziane, że aby otrzymać książeczkę autostopu, trzeba mieć wpłacone 400 zł na książeczkę PKO i to w czterech ratach. Czy te raty są konieczne?

* ★ *

— Jeśli pieniądze nie zostały wpłacone do 31 marca, to te 4 raty — w myśl instrukcji — są niestety konieczne.

(greb.)

Już w grudniu

Rocznik polityczny i gospodarczy 1961

W grudniu br. nakładem Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego ukaże się **„Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1961".** Zawierać on będzie szereg aktualnych i ciekawych wiadomości m. in. informacje o wynikach spisu ludności z 1960 r., ocenę wykonania planu 5-letniego, omówienie podstaw zamierzonej reformy szkolnictwa, artykuły wybitnych naukowców o osiągnięciach nauki polskiej, kronikę Tysiąclecia. Ponadto „Rocznik" zawierać będzie wykaz ministerstw i urzędów centralnych, nazwiska nowo wybranych posłów na Sejm, adresy placówek dyplomatycznych w Polsce oraz polskich placówek za granicą. Sądzimy, że „Rocznik 1961" okaże się bardzo przydatny dla praktyków ze wszystkich dziedzin naszego życia.

(ird.)

William Faulkner — Niepokonane, PIW, zł 20.

Siedem opowiadań powiązanych ze sobą osobami bohaterów i tematem. Autor opisuje w nich przygody dwóch chłopców, białego i Murzyna podczas wojny domowej w Stanach Zjednoczonych.

Paweł Jasienica — Polska Piastów, Oss., zł 10.

Pierwszy tom z cyklu „Dzieje Polski" tego autora. Tom omawia Polskę okresu panowania dynastii Piastów tzn. od powstania państwa do upadku dynastii.

Andre Stil — Rabunek, KiW, zł 12.

Powieść porusza tak aktualny we współczesnej Francji problem algierski. Problem ten ukazany jest na tle stosunków między ludźmi.

Maria Kownacka — Orzeszek, NK, zł 8.

Sztuka w pięciu odsłonach przeznaczona dla estrady szkolnej.

Zbyt „udziwnione" za bardzo „fachowe", niemelodyjne

O rehabilitację piosenki

Od dłuższego czasu prasa przynosi wiadomości o przygotowywanym w Sopocie Międzynarodowym Festiwalu Piosenki. Jak wynika z napływających zgłoszeń — zainteresowanie festiwalem jest bardzo duże. Polska wystąpi na festiwalu z najlepszymi, wybranymi drogą powszechnego plebiscytu, piosenkami. Wykonawców także mamy niezłych: nazwiska Sławy Przybylskiej, Ireny Santor czy Ludmiły Jakubczak mówią za siebie. Do tej chwili napłynęły zgłoszenia z 20 państw. Festiwal sopocki zgromadzi plejadę popularnych gwiazd piosenki z całego niemal świata, a nam da okazję do porównania poziomu polskiego piosenkarstwa z piosenkarstwem światowym.

Od wielu już lat w różnych krajach organizowane są takie publiczne plebiscyty i festiwale — z doskonałym zresztą wynikiem. Przodują w nich oczywiście Włochy. I mógłby ktoś powiedzieć: gdzie nam do Włoch? Włosi są narodem niezwykle muzykalnym, u nich piosenka ma prawo obywatelstwa. Los nie obdarzył nas natomiast zbytnim zamiłowaniem do śpiewu; pod tym względem ustępujemy nawet naszym najbliższym sąsiadom: Rosjanom i Ukraińcom, Czechom i Niemcom.

Ale właśnie tutaj tkwi sedno problemu.

Przez długi czas byliśmy karmieni piosenkami masowymi, które — przy całej ideologicznej słuszności — pod względem muzycznym pozostawiały wiele do życzenia i nie mogły się przyjąć. Mimo potężnej kampanii radiowej i prasowej, miały one żywot motyli i dzisiaj mało już kto o nich pamięta; charakterystyczne przy tym, że znacznie dłuższy żywot miały podobne piosenki z okresu przedwojennego. Nie ma dzisiaj prawie obozu letniego, czy wycieczki najmłodszego — nie pamiętającego przecież lat przedwojennych — pokolenia, które by nie śpiewały piosenki „Morze, nasze morze" — a której słowa dawno już straciły jakąkolwiek aktualność. Długotrwałą karierę mają także piosenki wojenne i partyzanckie. W czym tkwi ta ich popularność? W walorach muzyczno-wokalnych? Chyba nie. W podkładzie emocjonalnym? I on nie tłumaczy wszystkiego. Są to po prostu piosenki bezpretensjonalne, a więc dobre. Łatwo wpadające w ucho, a więc chwytliwe. Ciekawe przy tym, że twórcami ich melodii nie są wcale wybitni kompozytorzy, twórcami słów — często średni poeci.

Zdarza się, że najpopularniejsza piosenka jest tworem na wskroś amatorskim. Nie mamy zresztą na taką naprawdę amatorską piosenkę monopolu — wszystkie rekordy biją pod tym względem Włosi, gdzie ulica tworzy piosenkę i ulica ją śpiewa, a stąd dopiero trafia ona do radia, filmu, telewizji.

Wydaje się, że najnowsza polska twórczość piosenkarska ma zbyt elitarny i „fachowy" charakter. Że jest zbyt „udziwniona", nastawiona na poszukiwania twórcze, na kompozycję i instrumentację, a przez to z góry skazana na sale koncertowe, zawodowe orkiestry, wąski krąg odbiorców. Poprawna pod względem kompozycyjnym — nie odpowiada zamówieniu społecznemu. Melodie, które słyszy się niemal codziennie w Polskim Radio, budzą wzruszenie ramion — spływają one po słuchaczu, jak woda po szybie. Mało kto zna nazwiska autorów słów: kryją się oni za parawanem melodii, zbijając zresztą szybko pokaźne fortuny. Trzeba przyznać, że Polskie Radio wypowiedziało już walkę szmirze piosenkarskiej, ale wyników na razie nie widać. Z jednej strony ogłasza się różne konkursy na piosenkę, z drugiej nadaje w programach złe piosenki z uporem godnym lepszej sprawy. Podobnie zresztą czynią wytwórnie płyt gramofonowych; nie odstępuje od tej metody telewizja. Gdy w wydawnictwach książkowych panuje surowa selekcja, gdy na szpalty czasopism literackich rzadko wciśnie się miernota — tu pali się wiecznie zielone światło, tutaj uwili sobie gniazdko „monopoliści", którzy gdzie indziej nie mieliby nic do powiedzenia.

W tej sytuacji, nieprędko narodzi się dobra, popularna piosenka, która trafi „pod strzechy". Piosenka, która z przyjemnością będą wszyscy śpiewać i która stanie się dobrym towarzyszem pracy i zabawy. Trudno w tej sytuacji rozśpiewać nasz nader oporny pod tym względem naród.

Zbliża się sezon turystyczny. Czy znowu jak Polska długa i szeroka, od Międzyzdrojów po Karpaty i od Bugu po Odrę i Nysę, ma brzmieć nieśmiertelne „Morze, nasze morze" i „Choć burza huczy wkoło nas"? Czy znowu ma święcić triumfy tylko „Czerwony pas" i „Szła dziewczyna do laseczka"?

Słowa te dedykujemy nie tylko naszym poetom, muzykom, naszemu Radio, naszym producentom płyt, nie tylko organizatorom festiwali piosenki, ale także naszym nauczycielom. Może znajdzie się coś w repertuarze polskich piosenek, godnego szkolnych lekcji śpiewu, których — niestety — brak w programach szkolnych? Może piosenka doczeka się swojej rehabilitacji?

LESZEK GOLIŃSKI

Ze świata filmu

Na ekrany kin polskich wchodzi włoski film „Człowiek ze słomy", w którym główną rolę kobiecą kreuje Lucia della Noce.

Fot. CAF

„Samotny statek" w Teatrze Żydowskim

Teatr Żydowski występuje w w dniu 24 bm. z prapremierą sztuki Mojżesza Dłużnowskiego p.t. „Samotny statek".

Jest to sztuka osnuta na kanwie tematyki okupacyjnej. Autor akcję nowej sztuki umiejscowił na statku francuskim, który w roku 1941 opuszcza port w Południowej Francji, wioząc uciekinierów żydowskich z różnych krajów Europy.

Perypetie statku, przeżycia pasażerów, którym grozi zatopienie przez niemiecką łódź podwodną, stanowią treść sztuki.

Inscenizowała sztukę Ida Kamińska, oprawę sceniczną projektował Marian Stańczak. Udział w przedstawieniu bierze cały zespół.

Premiera sztuki zbiega się z jubileuszem 40-lecia scenicznej działalności Mariana Melmana, grającego w „Samotnym statku" rolę kapitana uciekinierów.

Z wizytą na Dołach

Czy zdążą...?

DO 22 LIPCA POZOSTAŁO JUŻ TYLKO NIECAŁE PÓŁTORA MIESIĄCA. JAK POSTĘPUJĄ PRACE NA DOŁACH, CZY ŁÓDŹ W TERMINIE BĘDZIE SIĘ MOGŁA POSZCZYCIĆ PIĘKNYM OSIEDLEM?

Gdy przybyliśmy z wizytą na teren budowy osiedla, oddawano właśnie do użytku kolejny budynek — jednopiętrowe pomalowane na biękitno-kremowo przedszkole przy zbiegu ulic E. Plater i Brackiej. Dzieci będą miały na pewno z niego pociechę: przestronne sale, duży plac zabawowy. Tylko parkiety tu i ówdzie już solidnie zabrudzone; to szczególny problem naszego nowego budownictwa — zanim ostatecznie opuszczą wzniesiony budynek robotnicy, zanim przejdą wszystkie komisje odbioru, już parkiet wygląda jakby nigdy nie był cyklinowany.

Niedaleko ul. Środkowej na E. Plater w nowym bloku nr 72 brygada ze Sp-ni Remontowo-Budowlanej „Pokój" już trzy miesiące urządza cztery sklepy. Zaglądamy do wnętrza — **wygląda tak, jakby dopiero wczoraj przystąpiono do robót.**

— Za mało nas tu jest. Już jak możemy, tak robimy — tłumaczy jeden z robotników.

Później rozmawiamy z kierownikiem robót „Pokoju". Oczywiście — „trudności obiektywne". A przy okazji wychodzi na jaw, że nie orientuje się on nawet i nie uważa za pożądane wiedzieć, kto powinien w sklepach wykonać instalacje. Czyżby cierpliwość DBOR była nieprzebrana? **Dlaczego czeka tak długo zamiast innemu przedsiębiorstwu przekazać zlecenie?**

W centrum osiedla na ul. Środkowej, 12 robotników urządza tereny zielone. Jak na tak skromne siły — pracy jest tu aż do przyszłej wiosny. Podobno w najbliższych dniach mają się pojawić liczniejsze brygady, ciekawe czy zdążą...

Ulica Środkowa jest właściwie jedną wielką niespodzianką. Tu znajduje się blok, którego jeden koniec usytuowano — zgodnie z błędnym projektem — wysoko ponad poziomem ulicy. Tu płyną po nowej jezdni fekalia ze „sławojki", której nie ma kto choćby odgrodzić płotem z prefabrykatów. Tu o nowy budynek opierają się trzy komórki ze spróchniałego drzewa i nie ma siły, by ich użytkownicy zechcieli przenieść swe „skarby" do podarowanych im piwnic w budynku. Tu wreszcie straszy — mając za tło naprawdę piękny blok — garaż-widmo. **Z jego likwidacją odnośne władze nie umieją sobie poradzić już drugi rok.**

Jeśli te „historyczne budowle" szpecić będą serce osiedla jeszcze na Święto Lipcowe — wiedzcie, że zawdzięczać to można Wydz. Gospodarki Komunalnej naszego miasta. Wydział ten spieszy się na Dołach powoli, na narady koordynacyjne przysyła przedstawiciela, który na temat rozbiórek „nic nie wie", a wszelkie krytyki z niewinną miną odbija jak piłeczkę.

Inaczej uczynił przewodniczący Bałut, **Z. Sikorski:** obiecał naszym Czytelnikom przy NTU 303-04, że ul. Przemysłowa na Osiedlu Doły zostanie uporządkowana i oto roboty idą już pełną parą. Podobnie jest z drogami i chodnikami przy blokach — to co w przeciągu miesiąca zrobiło tu MPRD, wzbudza podziw.

— Sądzę, że osiedle będzie gotowe na 22 lipca — powiedział nam jeden z tynkarzy ŁPBM-3. — Ale niektóre roboty są zagrożone. Dlaczego organizuje się tylko narady „na szczeblu", a nie zwoła się KSR z udziałem robotników z Dołów?

Przydałaby się na pewno taka dyskusja z załogą i jej mobilizacja. Jak również — temperatura współzawodnictwa z ŁPBM-1, wykonującym Nowe Rokicie. Obie strony zadeklarowały gotowość, a dalej nic nie słychać...

* * *

Na skarpie przy ul. Strykowskiej obok Wojska Polskiego tynkuje 6 bloków uczestniczące w lipcowym zobowiązaniu ŁPBM - Wschód. Jak na razie, zrobiono 4 tys. z ok. 10 tys. m² tynków. A kiedy — malowanie, jak znaleźć później czas na urządzenie terenu?

Przedsiębiorstwo to pokpiło sprawę. „Za mało rusztowań, ale też kierownictwo robót ekspedycyjnych nie dopisało, przez miesiąc nic nie robiło, a teraz musimy stawać na głowie, by choć w części odrobić zaległości" — oto co sądzą sami pracownicy ŁPBM - Wschód. Mamy nadzieję, że najbliższa KSR zajmie stanowisko wobec takiego podejścia do podjętych zobowiązań.

JERZY GRĘBOWSKI

Uroczysta wieczornica

Dziś o godz. 15.30 w świetlicy przy ul. Krzyżowej 3/5 odbędzie się wieczornica poświęcona 20 rocznicy napadu faszystowskiego na ZSRR.

Referat okolicznościowy wygłosi mjr. Z. Kwiatkowski.

W części artystycznej wystąpią aktorzy scen łódzkich.

Przed 50-leciem TZWS

- Wełna
- Jedwab
- Celofan
- CS_2

rocznie na miliard złotych

Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych produkują sztuczną wełnę tzw. „argonę", jedwab włókienniczy, jedwab kordowy (do produkcji opon).

Zakłady są również jedynym producentem celofanu i dwusiarczku węgla (CS_2).

W br. we wrześniu będzie obchodzone 50-lecie istnienia zakładu. Roczna wartość produkcji wynosi około 1 miliarda zł.

NA ZDJĘCIU: Genowefa Pietruszka pracuje przy sortowaniu jedwabiu w motkach.

CAF — fot. Czarnogórski

Harcerska akcja „HALA-61"

Wzorem roku ubiegłego Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje nieodpłatną akcję letnią dla dzieci i młodzieży pozostających w mieście.

Chętni mogą zasięgnąć informacji w Komendzie Chorągwi Łódzkiej przy ul. Gdańskiej 165 w poniedziałki (w godz. od 17—18), środy (od 18 do 19) oraz w piątki w godz. od 17 do 18. Zaś od 24 czerwca we wszystkie dni powszednie w godz. od 17—18.

Wszystkich pozostających w Łodzi podczas wakacji zapraszamy do wzięcia udziału w akcji pod hasłem „Harcerskie Lato" — 1961.

Młodzież Łodzi i Słupska dotrzymała słowa

Blisko 20 szkół łódzkich utrzymuje ożywiony kontakt z młodzieżą Ziem Zachodnich i Północnych. Polega on na wymianie doświadczeń poprzez korespondencję, wycieczki oraz drobne prezenty w postaci albumów i ciekawych wydawnictw, obrazujących historię tych ziem. Przykładem dobrej współpracy może tu być 123 Szkoła Podstawowa im. Stefanii Sempołowskiej, która 2 lata temu zainicjowała korespondencję z młodzieżą Słupska. Już po kilku miesiącach, na zaproszenie samorządu kierownictwa szkoły im. Stefanii Sempołowskiej, przybyła do Łodzi grupa młodzieży z Wybrzeża. Ten pierwszy, bezpośredni kontakt zapoczątkował serię wzajemnych wycieczek. W czerwcu ub. roku delegacja szkoły im. Sempołowskiej udała się z rewizytą do Słupska. Wtedy też spisano wzajemną umowę o współpracy i wymianie doświadczeń. W terminie rocznym szkoła w Słupsku miała zaprowadzić kronikę szkolną oraz przejąć formy pracy szkoły im. St. Sempołowskiej, natomiast Łódź — wzorem szkoły w Słupsku — zobowiązała się urządzić salę śpiewu i pracownię geograficzną.

Słupsk i Łódź dotrzymały słowa. Przekonała się o tym sama młodzież podczas wzajemnych, uroczych wycieczkowych wizyt.

* * *

Miło nam donieść, iż ostatnio z Ziemią Śląską nawiązała kontakt młodzież 3 łódzkich szkół: XIX Liceum im. A. Mickiewicza oraz uczniowie szkół podstawowych im. Józefa Lompy i Powstańców Śląskich.

10 czerwca 80-osobowa grupa uczennic i uczniów pod przewodnictwem mgr Karola Przesmyckiego, wyjechała na Śląsk. W czasie 2-dniowej wycieczki — finansowanej przez TRZZ — uczniowie poznali piękne zakątki Ziemi Śląskiej. Zwiedzając m. in. Kępno, Kluczbork, Oleśno i Opole młodzież Szkoły im. Powstańców Śląskich nawiązała stały kontakt z uczniami szkoły w Byczynie. Ponownie przyjedzie tu ona przed 22 lipca na miłą uroczystość oddania młodzieży Byczyna pięknej Szkoły Tysiąclecia.

Obok miłych wrażeń do efektów wycieczki należy przede wszystkim zaliczyć zorganizowanie w Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich koła Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

(St)

Klientowi trzeba dogadzać

GARMAŻERNIA — CZYLI POTRAWY GOTOWE, WZGLĘDNIE PÓŁFABRYKATY (FATALNA NAZWA) ZJAWIŁA SIĘ NA RYNKU JAKO EFEKT TROSKI NASZEGO HANDLU O KOBIETĘ PRACUJĄCĄ I OSZCZĘDNOŚĆ JEJ CZASU.

Nie wiadomo ile kobiet pracujących korzysta z tego dobrodziejstwa. Wiadomo jednak, że dla wielu rodzin, szczególnie większych, usługi te dostępne są w małym zakresie, bo ceny są słone. Doraźnie i okolicznościowo można sobie na to pozwolić, ale na dłuższą metę żaden budżet nie wytrzyma. Mimo wszystko garmażernia jest potrzebna, cieszy się coraz większym powodzeniem i sklepy tego typu mają zawsze dużo klientów. W okresie letnim pewnie ich przybędzie, bo rozdzielone urlopami rodziny w sposób uproszczony będą prowadzić gospodarstwo domowe.

W tej sytuacji klientom trzeba szczególnie dogadzać. W tym celu dyrekcja PSS - Wschód Oddział Gastronomiczny zorganizowała pożyteczną imprezę szkoleniowo-dyskusyjną dla kierowników sklepów garmażeryjnych i spożywczych, które prowadzą tego typu stoiska. Zademonstrowano wystawę gablot uwzględniając apetyczno - estetyczną stronę ekspozycji, mówiono o zasadach przechowywania, podawania i reklamowania potraw wszelkiego typu. Degustacja była punktem wyjścia do dyskusji na temat jakości wyrobów. Wielu kierowników zgłosiło uwagi na temat różnic pomiędzy próbkami a towarem dostarczanym do sklepów. Skoro więc produkcja w tym roku ma wynieść 447 ton, to uwagi kierowników zgłaszane w imieniu własnym i klientów trzeba potraktować bardzo serio.

Lepszą jakość zapewni wyrobom garmażeryjnym, poza kontrolą technologiczną, szereg nowych urządzeń technicznych, w tym instalacja lad chłodniczych w sklepach. Poza tym w opracowaniu jest nowa forma tzw. szerokiej reklamacji, która klientowi da do ręki poważną broń przeciwko złej jakości. Odpowiedzialność w postaci ponoszenia kosztów reklamacji spadnie na zakład, a następnie na indywidualnych producentów.

zł.

Zaproszenie na... „SOBÓTKI"

W dniach 24—25 czerwca br. Zarząd Oddziału Wojskowego PTTK przy WAM w Łodzi organizuje łódzki zlot turystów na „Sobótki". Zlot odbędzie się nad Jeziorem Okręt. k/Łowicza. W programie gawędy, występy STS „Verbum" (WAM) oraz konkurs na wianek.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Wojskowy Oddział PTTK ul. Źródłowa 52 oraz łódzki oddział PTTK ul. Piotrkowska 70. Termin zgłoszeń upływa w dniu 22 bm.

Opinie dnia

O letnim programie TV

O telewizji dużo mówi się i pisze. Telewizja stała się modna. Toteż i my postanowiliśmy zwrócić się do naszych Czytelników z jednym, zasadniczym pytaniem: co sądzą o letnim jej programie.

WANDA BEDNAREK
ul. Tkacka 9

Ja uważam, że program letni telewizji jest bardzo słaby. Nawet ostatnia „Kobra" zupełnie mi się nie podobała. A przecież właśnie w letnim sezonie powinniśmy otrzymywać dobre programy rozrywkowe. Również ostatni „Kabaret starszych panów" nie był nadzwyczajny, a w dodatku powtórzony. W okresie letnim, kiedy aktorzy z łódzkich teatrów wyjeżdżają na urlopy właśnie w telewizji powinniśmy oglądać więcej sztuk teatralnych oraz dobrych filmów. Niestety ostatnio oglądane przeze mnie filmy nie są wielkimi arcydziełami. Program „Wszystkie dni tygodnia" jest okropny. To są po prostu manekiny stojące przed kamerą, które nie potrafią nawiązać kontaktu z telewidzami. Ja rozumię, że trema, ale ostatecznie gdy ktoś występuje przed kamerą telewizyjną to przecież powinien odpowiednio się przygotować. Jednakże poza kilkoma osobami, autorzy występujący w programie „Wszystkie dni tygodnia" nie potrafią zainteresować telewidza.

JANINA BRZEZIŃSKA
gospodyni domowa

Najwymowniejszym przykładem, że „ogórki" zbyt wcześnie wkroczyły do telewizji jest program ubiegłej soboty. Najwięcej jeszcze pomyślano o dzieciach i sportowcach. Audycja „Złote ręce" — bardzo dzieciom się podobała. Natomiast dla nas starszych, pozostał jedynie program sportowy, stary film „Nikt nie woła", powtórka „Kabaretu starszych panów" i z Łodzi rozmowa o programie. Red. red.: Orłowski i Zdrojewski mówili jaki to ma być ten program telewizyjny. Właśnie jaki? Moim zdaniem telewizja nie powinna powtarzać swoich programów. Filmy, które nie mają wersji polskiej są całkowicie dla posiadaczy telewizorów z małym ekranem nie do przyjęcia. Napisów w ogóle nie można przeczytać. Natomiast przy filmach w wersji polskiej słyszymy tylko jednego lektora kobietę albo mężczyznę. Nie pomyślano do tej pory aby jednocześnie było dwóch lektorów: kobieta i mężczyzna. Wówczas o wiele łatwiej telewidzom byłoby śledzić dialogi.

Moim zdaniem nie można w ogóle mówić o letnim programie telewizji. Jest tylko program gorszy od zimowego.

KRYSTYNA KĘDRA
ul. Zachodnia 12a

Sezon „ogórkowy" nie powinien obejmować programu telewizyjnego. A niestety w ostatnim okresie są takie dni, że naprawdę nie ma co oglądać na szklanym ekranie. Mnie osobiście bardzo podobają się sztuki teatralne, natomiast filmy są słabsze. Od czasu do czasu dobra jest „Kobra". Również dobre są audycje prof. Sawickiego „Paragraf i fajka" oraz audycje „Wszyscy jesteśmy sędziami". Program rozrywkowy — to rzecz gustu. Mnie najbardziej podoba się „Kabaret starszych panów". Nie lubię programów rozrywkowych z Łodzi, ani wykonawcy, ani też piosenki nie są — moim zdaniem — na odpowiednim poziomie. Tak ogólnie mogę powiedzieć, że program telewizyjny nie jest ani szczególnie zły, ani zbyt dobry. Powinien być jednak lepszy.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zawiadamia...

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zawiadamia swych członków, że 22 bm. o godz. 18 w Łodzkim Domu Kultury (ul. Traugutta 18), odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

W Klubie MPiK „Podbój kosmosu"

Dziś o godz. 19 w sali imprezowej Klubu MPiK (Piotrkowska 86, I p.) prelekcję ilustrowaną przezroczami i filmem kolorowym z cyklu „Stacje Międzyplanetarne" wygłosi mgr. J. Jatczak.

Komisów coraz mniej

Okres zwiększającej się liczby komisów w naszym mieście należy do przeszłości. Był czas kiedy w Łodzi mieliśmy 21 komisów. Dziś jest ich 17, a i z tej liczby 3 przeznaczone są w najbliższym czasie do likwidacji. Jak się dowiadujemy, ilość komisów ulegać będzie dalszemu zmniejszaniu, aż do około 8. Stanie się to, i chyba słusznie, na korzyść punktów okazyjnej sprzedaży z artykułami przecenionymi i niżej gatunkowymi, których w tej chwili jest niespełna 40.

Jeśli chodzi o komisy, wydaje się, że powinny one przestawić się z handlu „ciuchami", które stają się coraz mniej popularne na sprzedaż artykułów używanych, pochodzenia krajowego. (k)

Nie zawsze idzie... jak „po maśle"!

Kochamy dzieci i staramy się o to, aby miłe spędzały czas... nie tylko z okazji „Dnia Dziecka". Docenia to minister gospodarki komunalnej, który wydał zarządzenie, zalecające administracjom domów i wydziałom gospodarki komunalnej pomoc w realizacji inicjatywy społecznej przy organizowaniu placów zabaw i świetlic dziecięcych w blokach mieszkalnych. **Zgodnie z tym zarządzeniem zarządy budynków mieszkalnych winny przeprowadzać drobne remonty w lokalach wygospodarowanych na strychach, w przybudówkach itp. — słowem przystosować je do potrzeb dzieci. Również administracje budynków powinny pomagać w urządzaniu zieleńców międzyblokowych i placów.**

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i wiele komitetów blokowych wielokrotnie występowały z inicjatywą organizowania sposobem gospodarczym miejsc zabawy dla naszych milusińskich. W ten sposób powstało 14 świetlic TPD. Przy ul. Spornej 72 świetlica mieści się na strychu, a przy ul. Bojowników Getta 13 — w przybudówce.

Nie zawsze jednak wszystko idzie jak „po maśle". Np. mieszkańcy ulicy Przybyszewskiego 86 od dawna pragną urządzić świetlicę na terenie bloków i od roku nie mogą uzyskać zezwolenia DRN — Górna mimo że znaleźli już odpowiednie pomieszczenie.

Sądzimy, że administracje domów mieszkalnych, ZBM i sami mieszkańcy będą popierać inicjatywę kół TPD i komitetów blokowych w większym stopniu niż do tej pory. Przecież realizacja słusznych zarządzeń wtedy jest możliwa, gdy spotyka gorące serca obywateli. (k)

O godz. 16 w KŁ

Wrażenia z pobytu w Kongo

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktyw partyjny oraz zainteresowanych, że dziś o godz. 16 w sali KŁ PZPR (Al. Kościuszki 107 na parterze) redaktor „Polityki" tow. Ryszard Kapuściński podzieli się swymi wrażeniami z pobytu w Kongo.

Wstęp wolny.

DZIŚ kupujemy

PŁASZCZE z folii, które przydadzą się każdemu na deszcze i słoty — Piotrkowska 15, 87, 307, Narutowicza 9, Zgierska 11, Pl. Wolności 6.

MODNE suknie damskie z dzianiny — Narutowicza 9, Piotrkowska 87.

PRAKTYCZNE w sezonie letnim tkaniny lniane sukniowe i koszulowe, duży wybór tkanin obrusowych, obrusy, ręczniki dziecięce drukowane oraz tkaniny pościelowe — Nowomiejska 1.

CZÓŁENKA i balerynki damskie produkcji Radomskich Zakładów Obuwia eksponowane na Targach Krajowych i pokazach jako wzory. Każda para w innym kolorze i wzorze. Cena 261—310 zł — Piotrkowska 4, 56, 161, Wojska Polskiego bl. 14 (róg Marynarskiej).

USŁUGI MHD

POPRAWKI krawieckie i prasowanie odzieży — Pl. Wolności 6, Piotrkowska 87, 142.

REPASACJA pończoch — Piotrkowska 58.

POSZERZANIE obuwia po cenie obniżonej, tj. 3,30 zł za parę — Piotrkowska 4, 56, 161, Wojska Polskiego bl. 14.

2687-K

APEL

W związku z rozpoczęciem robót drogowych na szeregu ulic miasta Łodzi, Miejskie PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH

APELUJE DO SPOŁECZEŃSTWA o zachowanie ostrożności

szczególnie w miejscach gdzie prace wykonywane są przy użyciu sprzętu mechanicznego oraz o zwrócenie uwagi na dzieci w celu uniknięcia nieszczęśliwych wypadków. 1510-T

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 8 ha sprzedam tanio. Wiadomość Gilewska, Teklin k. Pabianic 10400 G

WILLĘ jednorodzinną — stan surowy, garaż, taras, parcelę własną (230 tys.) w Gdyni sprzedam. Glinkowski, Gdynia, Abrahama 82/8 10394 G

PLACE z prawem zabudowy w Bedoniu blisko stacji (od 1000 do 1700 m) sprzedam. Kusidel, Koluszki, 9 Maja 33 tel. 8

GOSPODARSTWO własne dwunastohektarowe, zabudowania (20 km od Poznania) sprzeda właściciel Wincenty Nowak — Ceradz Dolny Grzebienictwo pow. Wącznotuły 10673 G

Samochody-motocykle

MOTOCYKL „MZ" nowy sprzedam. Oglądać Prusa 30 (Bałuty) Stanisław Tyniorek 10390 G

SAMOCHÓD „Opel-Olimpia", stan dobry sprzedam. Ul. Limanowskiego 6 od godz. 14 10389 G

MOTOCYKL „Pannonia" z koszem sprzedam łącznie lub oddzielnie. Uniwersytecka 18 m. 25 od godz. 16 10388 G

SAMOCHÓD „Ifa" F 8, stan dobry sprzedam. Rawa Mazowiecka ul. Miła 6 Żelązek 10382 G

MOTOCYKL „Pannonia" z koszem oryginalnym mało używany sprzedam. Tel. 448-45 godz. 13—17, Jadczak 10378 G

SAMOCHÓD „Wanderer" 4—5-osobowy tanio sprzedam. Niemirski, Więckowskiego 102 10393 G

SAMOCHÓD „Wartburg" sprzedam. Stan idealny. Narutowicza 92 od godziny 10 10503 G

LOKALE

TRZY pokoje, kuchnia — bloki zamienię na domek poniemiecki z ogrodem. Oferty pisemne „10383" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10385 G

LOKAL sklepowy śródmieście — zamienię na 2 pokoje, kuchnia. Oferty „10396" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 10396 G

3 POKOJE z kuchnią zamienię na mniejsze rozkładowe. Jaracza 8 m. 20 10485 G

GDAŃSK-Wrzeszcz ul. Jana Ostroroga 46 Maciej Kucharski posiada domek półtora pokoju, kuchnia, ogród, drzewa (można hodować drób) zamienię na pokój, kuchnia Łódź

SAMOTNY, młody filmowiec poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego. Tel. 257-67 wieczorem. 10860 G

PRACA

WYKONAWCĘ drutów parasolkowych zatrudnię. — Oferty „10379" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

KOBIETA lub dziewczyna do pracy domowej potrzebna zaraz na stałe lub dochodząca. Warunki dobre Piotrkowska 86 m. 3

POMOC domowa potrzebna. Warunki bardzo dobre. Ul. Obrońców Stalingradu 3 sklep pod zegarem godz. 16—18 10762 G

SPRZEDAŻ

KURCZAKI odchowane karmazyny większą ilość sprzedam. Wiadomość telefon 451-63 10301 G

TELEWIZOR „Belweder" 17 cali sprzedam. Chojny Tuszyńska 121 10397 G

PIANINO krzyżowe firmy „Berndt" sprzedam tanio. Tel. 209-23 10395 G

SIATKI ogrodzeniowe — bramy, furtki i słupki poleca warsztat, Jaracza 41 10619 G

APARAT fryzjerski do suszenia włosów sprzedam. Stan idealny. Tel. 473-45 10804 G

NAUKA

PRZYSPIESZONE kursy samochodowo - motocyklowe, rowerowe i zawodowe. Rozpoczęcie kursów 23 czerwca br. Zapisy przyjmują i informacji udzielają ŁK Motorowy LPŻ, Al. Kościuszki 66, tel. 310-88 i Ośrodek Szkolenia Kierowców LPŻ, Piotrkowska 125, tel. 367-57. 1496-T

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10 14—16 ulica 22 Lipca 4

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog-położnik przyjmuje 17—18. Zielona 16 9685 G

Dr REICHER — weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19 Piotrkowska 14. 10652-G

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—18 Piotrkowska 134

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18 Kilińskiego 82 9729 G

Dr Jadwiga ANFORGWICZ weneryczne, skórne 15.30—19 Próchnika 8

RÓŻNE

WSPÓLNIKA (współpraca) do dobrze zaprowadzonej dużej hodowli kur poszukuję. Poważne zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „10392" 10392 G

POKOJE w nowej willi wynajmę letnikom Włoch, Sopot. Sienkiewicza 6

Przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione

OGŁOSZENIA - REKLAMY

zlecają telefonicznie 311-50

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW rusztowań rurowych lub **ślusarzy** do przyuczenia, **malarzy, tynkarzy, ceramików, lastrykarzy, ślusarzy** do warsztatów samochodowych, **stolarzy maszynowych, operatora** — zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 Łódź, ulica Goplańska 28, pokój 32.** 1483-T

KSIĘGOWY o odpowiednich kwalifikacjach na stanowisko kierownika sekcji poszukiwany. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „1501-T" 1501-T

MAGAZYNIERA z kilkuletnią praktyką przyjmie zaraz **Spółdzielnia Wytwórczo-Usługowa „Styks" w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 2, telefon 237-50.** 1515-T

TRZECH elektromonterów do obsługi, budowy i konserwacji urządzeń elektrycznych niskiego i wysokiego napięcia zatrudnią natychmiast **ŁZPO im. M. Fornalskiej Łódź, ulica Dr Sterlinga 26.** 3015-K

FIZYKA oraz **lekarza** do Zakładu Higieny Pracy, **księgowych** samodzielnych z dłuższą praktyką, oraz **konserwatora** aparatury laboratoryjno-elektronowej z dłuższą praktyką — zatrudni zaraz **Instytut Medycyny Pracy w Łodzi.** Zgłoszenia osobiste dla fizyków i lekarzy — Zakład Higieny ulica Wodna 40, III piętro w godzinach 8—15, pozostali kandydaci ulica Narutowicza 96, wejście „C" II piętro, referat kadr godz. 8—10. 1525-T

TRZECH frezerów, 3 szlifierzy, 1 ostrzarza narzędziowego, pracownika fizycznego do rozdzielni oraz **pracownika fizycznego** do magazynu — zatrudni natychmiast **Fabryka Części do Maszyn Dziewiarskich „Famad" w Łodzi,** ulica Wólczańska nr 19. 3007-K

MONTERÓW-spawaczy c. o., monterów-hydraulików, elektromonterów, st. ekonomistów d/s zatrudnienia i planowania — zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Nowotki nr 247/249 barak 2.** 3016-K

TECHNIKA samochodowego z 5-letnią praktyką w transporcie na stanowisko **inspektora technicznego, dyspozytora** ze średnim wykształceniem — wymagana praktyka w kierunku dysponowania samochodami, **majstra** z 4-letnią praktyką, **technika samochodowego** z 5-letnią praktyką w transporcie na stanowisko **inspektora d/s bezp. ruchu** oraz monterów samochodowych i kierowców na wozy ciężarowe z I, II, III kat. prawa jazdy — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ulica Karolewska nr 33.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godzinach 7—15. 2939-K

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 29 czerwca 1961 roku o godzinie 12 w sali posiedzeń Senatu (sala 17) przy ulicy Narutowicza 65, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Marii Misińskiej pt. „Spław drewna na rzekach polskich w drugiej połowie XIX w. i w wieku XX. (Studia etnograficzne)".

Promotor: prof. dr Kazimiera Zawistowicz-Adamska

Recenzenci: prof. dr Antoni Żabko-Potopowicz (z WSGW w Warszawie)
prof. dr Bohdan Baranowski

Praca wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, ulica Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 3014-K

Obwieszczenie o licytacji RUCHOMOŚCI

Km. 314/61

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, rewiru V Władysław Pietrzak mający kancelarię w Łodzi, ulica J. Tuwima nr 12 na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 czerwca 1961 roku od godziny 14 w Łodzi, ulica Harnama nr 7 odbędzie się I licytacja ruchomości składających się z kredensu pokojowego, szafy-garderoby, stołu pokojowego, kredensu kuchennego i dywanu oszacowanych na łączną sumę złotych 12.200 należących do Tadeusza i Alicji Jabłońskich. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK

3012-K

MATERIAŁY DO UPŁYNNIENIA

a) HUTNICZE
b) ELEKTROTECHNICZNE
c) NARZĘDZIA
d) CZĘŚCI ZAMIENNE LICZNIKÓW DO KROSIEN
e) RÓŻNE

posiada

Fabryka Części do Maszyn Szyjących I Odlewnia Staliwa „FAMAŚ" w Łodzi, ulica Jaracza 70

Wykaz zbędnych materiałów znajduje się w dziale zaopatrzenia, telefon 265-45. Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne mogą zgłaszać zapotrzebowania do dnia 24 czerwca 1961 roku. 1513-T

PRZETARGI

MZBM Łódź-Polesie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane i elewacyjne. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 26 czerwca 1961 roku w dziale technicznym MZBM Łódź-Polesie, ulica Towarowa 75/79. Otwarcie kopert nastąpi w siedzibie zarządu w dniu 28 czerwca 1961 roku godz. 9. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Informacje oraz niewycenione kosztorysy są do wglądu w dziale Technicznym Zarządu w godz. 7,15 do 15,15. 3013-K

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. T. Kościuszki w Łodzi, ulica 8 Marca 5—7, ogłaszają przetarg na budowę złoża doświadczalnego do oczyszczania ścieków z bielnika. Roboty zostaną wykonane z materiałów zleceniobiorcy i częściowo zleceniodawcy (wykaz posiadanych materiałów do wglądu). Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie naczelnego dyrektora, do dnia 3 lipca 1961 r. godzina 9 i tego samego dnia nastąpi otwarcie kopert. Niewycenione kosztorysy można otrzymać w dziale techniczno-produkcyjnym zakładów. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2976-K

Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej Łódź, Pl. Komuny Paryskiej 6, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie 60 sztuk czasomierzy 15 min. Oferty sporządzone zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 roku Dz. U. nr 6 § 58, poz. 17 należy składać w sekretariacie ŁZWAE do 30 czerwca 1961 roku w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na czasomierze". Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacenie do kasy ŁZWA Elektrycznej wadium w wysokości 1.000 zł. Bliższych informacji udziela dział zaopatrzenia w którym można obejrzeć rysunki. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. VII. 1961 roku godzina 10. 3017-K

Dnia 16 czerwca 1961 roku zmarł nagle

Ś. † P.

JAN KWIATKOWSKI

ur. 18 maja 1911 roku
długoletni pracownik gastronomiczny

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 czerwca br. o godzinie 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ulicy Ogrodowej.

KOLEDZY i KOLEŻANKI Z ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

10965-G

Dnia 17 czerwca 1961 roku zmarł w wieku lat 72 mistrz krawiecki

Ś. † P.

Ludwik Krauze

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy na Zarzewie, o czym zawiadamia

RODZINA

10895-G

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Ś. † P.

Teodozji Adamskiej

tą drogą składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

10687-G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) godz. 19.15 „Opera za 3 grosze". (Mała Sala) g. 20 „Trzy siostry"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Nawrócony diabeł"

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Osobliwe zdarzenie"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) — nieczynny

OPERA (Jaracza 27) g. 19 „Casanova" — premiera

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Król włóczęgów"

PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny (Mała scena w ZOO od g. 10—13 „O drewnianym żołnierzyku i jego przyjaciołach"

ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny

WYSTAWY

CBWA (Piotrkowska 102) „Wystawa retrospektywna fotografiki B. J. Dorysa".

W SALONIE WYSTAWOWYM PTF w Łodzi, ul. A. Struga 2 — Wystawa fotografiki greckiej

MUZEA

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) Wystawa pn. „40-lecie Komunistycznej Partii Rumunii" czynna od godz. 11—17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa pn. „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego". Czynna g. 11—18

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) Wystawa prac amatorów plastyków. Czynna g. 9—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) wystawa archeologiczna pn. „Wykopaliska archeologów polskich z Tell Atrib w Egipcie" g. 9—16.

* * *

ZOO — czynne g. 9—20.

PALMIARNIA — czynna g. 10—18.

* * *

KLUB-KAWIARNIA ZMS (Staromiejska) g. 22 — dansing

* * *

CYRK „ARENA" — Plac Niepodległości g. 19.15

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Cinderella" (Kopciuszek) prod. USA, dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, „Wojna" panorama — prod. jug. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Słaba płeć" prod. franc., dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „W środku nocy" prod. USA, dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Człowiek z planety Ziemia" (panorama), prod. radz. dozw. od lat 12, g. 10, 13.30, 15, 17.30, 20.

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) „Szklany zamek" prod. franc. — dozw. od lat 18 g. 21.15. Kino czynne tylko w dni pogodne

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Kobieta w szlafroku", prod. ang., dozw. od lat 16, g. 21.15 Kino czynne tylko w dni pogodne.

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Krzyżacy" prod. pol., dozw. od lat 12, g. 15.30 19 (panorama)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „15.10 do Yumy", prod. USA, dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Porucznik jazdy" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Na wschód od Edenu" prod. USA., dozw. od lat 18, (panorama) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Tajemnica szyfru" prod. rum., dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „Nowoczesna alchemia" (pol.), „Ujarzmiona rzeka" (jug.), „Kubizm" (fr.) g. 16, 17, „Niewinni czarodzieje" prod. pol. dozw. od lat 16 g. 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Maria Candelaria" prod. meks. dozw. od lat 16 g. 17, 19

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Zmęczony jak pies", „Czy wiecie, że 2/61", „Lot nad bagnami", „Kauczuk", g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Miejsce na górze". prod. ang., dozw. od lat 18. dod. „Nfuma" (prod. pol.). g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Rekord Annie" prod. USA dozw. od lat 12 g. 15.30, „Rebeka" prod. USA dozw. od lat 18 g. 17.30, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Pies przy kla wiaturze" prod. węg. dozw. od lat 8 g. 10, 12 14, „Słońce świeci dla wszystkich" prod. radz. dozw. od lat 14 g. 16, 18.15, 20.30

ODRA (Przędzalniana 68) „Dama Kameliowa" — prod. USA dozw. od lat 16 g. 16.45, 19

OKA (Tuwima 34) „1030/a alibi" prod. czesk. — dozw. od lat 16 g. 16, 18

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Kłopoty z miłością" prod. NRD dozw. od lat 14 g. 17, 19.15

PIONIER (Franciszkańska 31) „Statek z dynamitem" prod. rum. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

POKOJ (Kazimierza nr 6) „Kradzione nie tuczy" prod. ang. dozw. od lat 9 g. 15.45, „Młodzi małżonkowie" prod. wł.-fr., dozw. od lat 18, g. 18, 20.15

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Puccini" prod. włoskiej dozw. od lat 12 g. 15.30. 18, 20.30

REKORD (Rzgowska 2) „Nowa atrakcja" prod. radz. dozw. od lat 7 g. 16, „Dwa pokolenia" — prod. wł. dozw. od lat 18 g. 18, 20.15

ROMA (Rzgowska nr 84) „Mąż swojej żony", prod. polskiej, dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno, ul. Płatowcowa nr 6) „Wesoła orkiestra" — prod. ang. dozw. od lat 10 g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Ciao, ciao, bambino" prod. wł. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Zmęczony jak pies", „Kot w kręgielni", „Trzy pieski", „Dzielna Czubatka", „Miś i zając", „Kot i syrenka", „Przekąska o północy" g. 16, 17. „Tysiąc talarów" prod. pol. dozw. od lat 10 g. 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Paryski włóczęga" — prod. franc. dozw. od lat 16 g. 19.30

STUDIO (Lumumby 7-9) „Czerwony atrament" prod. węg. dozw. od lat 16 g. 17.15. 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) „Obcy w domu" prod. franc. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Złamana strzała" prod. USA dozw. od lat 12 g. 17, 19

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

APTEKI

Pl. Wolności 2, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Limanowskiego 1, Jaracza 32.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital położniczo-ginekologiczny im. dr Jordana — Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy Bałuty oprócz poradni „K" — ul. Sędziowska 16 oraz z Dzielnicy Śródmieście z poradni „K", ul. Buczka 2.

Szpital położniczo-ginekologiczny im. dr Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy Polesie i Śródmieście bez poradni „K" z ul. Buczka 2.

Klinika położniczo-ginekologiczna im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy Górna i Widzew oraz poradni „K" ul. Sędziowska 16.

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczorowej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej:

Wieczorowa i świąteczna **pomoc pielęgniarska** udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18—24. W dni świąteczne w godz. 7—24.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79, ul. Z. Pacanowskiej 3, telefon 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55, ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Wieczorowa i świąteczna **pomoc lekarska** w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—22 w dni świąteczne w godz. 14—18

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci).

Bałuty — ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci).

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23 (dla dorosłych i dzieci).

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 289 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej Dzielnicy Ruda w dni powszednie w godz. 18—22.

Rekordowy Memoriał

Balas, Zimny, Piątkowski

bohaterami epilogu wielkiej imprezy

Główny bieg Memoriału na 3 km, prowadzi K. Zimny.

Przeżyliśmy na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie dwa piękne dni, a obecnie są one przedmiotem komentarzy prasy światowej. Memoriał Kusocińskiego zapowiadał się, szczerze mówiąc, słabiutko. Nie dopisała obsada zagranicznych uczestników. Zawiedli i krajowi. Tymczasem dwudniowe zawody stały na co najmniej, dobrym poziomie, a w drugim dniu przyniosły kilka znakomitych rezultatów, które rozsławiły warszawską imprezę na wszystkich kontynentach.

W pierwszym rzędzie przyczynił się do tego rekord świata w skoku wzwyż ustanowiony przez fenomenalną rumuńską lekkoatletkę Jolandę Balas. W wywiadzie telewizyjnym potwierdziła ona dawną opinię ekspertów, iż kwestią miesięcy jest przełamanie bariery 190 cm w tej konkurencji. Przypomnijmy, iż na tej wysokości załamywali się w sobotę mężczyźni! Jej rekord jest o 1 cm lepszy od rekordu Łodzi mężczyzn.

Taka zawodniczka wyrosła z długonogiej Jolandy, którą po raz pierwszy ujrzeliśmy w Polsce równo 13 lat temu i wówczas nie zwróciła niczym poza swą urodą, większej uwagi obserwatorów.

Wszystko skoncentrowano na drugim dniu zawodów. I skok wzwyż pań i rzut dyskiem i koronną konkurencję Memoriału — bieg na 3 km. A także bieg na 200 m, w którym jeszcze raz Marian Foik upomniał się o prawa do tytułu czołowego sprintera kontynentu.

W większości konkurencji wyniki były zadowalające. W centralnych punktach programu — wręcz znakomite!

Piątkowski wygrał pojedynek ze swoim groźnym rywalem Szecsenyi uzyskując wynik 58.40 wówczas, gdy Węgier miał tylko 56.15. Piątkowski rzucał regularnie i pewnie. Sygnały o dobrej jego formie sprawdziły się i niewątpliwie za miesiąc w czasie meczu z USA, gdy spotka się on ze „wspólnikiem" rekordu świata — Babką, może zrodzić się nowy wspaniały wynik przekraczający legendarną granicę 60 metrów.

Tak pięknego biegu na 3.000 m, jak ten, który odbył się w niedzielę, jeszcze nie oglądaliśmy na naszych stadionach. Pięciu zawodników uzyskało czasy poniżej 7.58,0, a pierwszy na mecie — **Kazimierz Zimny** — ustanowił nowy rekord Polski i rekord Memoriału wynikiem — 7.54,6.

Organizatorzy chcąc nadać biegowi uroczystą oprawę zarządzili, aby w momencie startu wystrzelona została rakieta. Jak się okazało, była to fatalna gaffa. Rekordzista świata Anglik Gordon Pirie sądząc, że wystrzał rakiety to sygnał falstartu, zatrzymał się na bieżni. Rywale byli już daleko, kiedy Pirie zorientował się w swej pomyłce. Przebiegł jeszcze 150 m, a później zszedł z bieżni.

Ożóg wziął na siebie trudną i odpowiedzialną rolę prowadzenia. Na drugiej pozycji utrzymywał się cały czas Zimny, a tuż za nim Flossbach (NRF) oraz dwaj biegacze z NRD — Grodotzki i Buhl. W walce z zagranicznymi rywalami Zimny praktycznie zdany był na własne siły, ponieważ na starcie zabrakło Chromika i Krzyszkowiaka. Na drugim kilometrze na czoło wychodzi więc Zimny, pociągając za sobą Buhla i Grodotzkiego (NRD), Flossbacha (NRF) i Samojłowa (ZSRR). Ta piątka szybko zostawia w tyle pozostałych konkurentów. Zmęczony prowadzeniem Ożóg schodzi z bieżni. Kiedy do mety pozostało już tylko 400 m, reprezentanci NRD ruszają do ataku. Grodotzki i Buhl wychodzą na czoło i na przeciwległej prostej mają ok. 2 metry przewagi nad Zimnym. Polakowi grozi zablokowanie na finiszu. Zimny oszczędzał jednak swe siły na ostatnie metry. Kiedy do mety zostało 30 m wspaniałym finiszem wyszedł na czoło i dwukrotny wicemistrz olimpijski Grodotzki nie był w stanie odeprzeć tego ataku. Takiej końcówki nie oglądaliśmy jeszcze u żadnego z naszych długodystansowców.

Na rozbiegu Janusz Sidło. Mało brakowało naszemu oszczepnikowi by przekroczyć granicę 80 m. Jego rzut 79.14 zapewnił zajęcie pierwszego miejsca. Dobrze rzucał również Machowina — 77.69, który pokonał zawodnika Norwegii Rasmussena — 75.95.

I jeszcze raz Foik. Nasz sprinter po wygraniu biegu na 100 m, triumfował także na 200 m. Foik uzyskał czas 20.7. Dla ilustracji podajemy, że rekord świata w tej konkurencji wynosi 20,5. Przy tym zestawieniu zbyteczne są chyba wszelkie komentarze!

Z łódzkiego punktu widzenia, bardzo interesująca była walka naszych młodych zawodników w biegu na 3 km. Wyróżnił się w niej nieoficjalny rekordzista świata na 1.500 m z przeszkodami, łodzianin **Donarski (Start)**. Na ostatnim kilometrze wyszedł on na prowadzenie i wydawało się, że jego zwycięstwo jest absolutnie niezagrożone, gdy na finiszu ostrym szpurtem wyprzedził go Szklarczyk wygrywając w czasie 8.26,8. Donarski uzyskał — 8.28,0.

Jolanda Balas w rekordowym skoku (188 cm).

Na piłkarskiej fali

▣ Górnik powiększył przewagę ▣ Poznańska rewelacja ▣ Na froncie II ligi bez zmian

Najnieoczekiwaniej w świecie odpadł Górnikowi (Zabrze) jeden z najgroźniejszych rywali w walce o tytuł mistrzowski. Można darować Polonii (Bytom) potknięcie się na Legii, lecz przegranej w Mielcu!...

Dziesiąta kolejka rozgrywek okazała się wyjątkowo pechowa dla drużyny bytomskiej. Przegrana ze Stalą (3:4), która w dodatku nie wykorzystała jeszcze rzutu karnego, nie jest więc dziełem przypadku. Kto wie jak porażka ta zaważy na dalszych losach Polonii, w każdym razie niełatwo jej będzie odrobić dystans 7 punktów dzielący ją od Górnika, nawet gdy ma o jeden mecz mniej rozegrany.

Ostatnia niedziela ligowa była jedną z uboższych, odbyły się bowiem tylko trzy spotkania. O ŁKS już pisaliśmy, wypada nam jedynie dodać, że w wyniku niefortunnej wyprawy do Bydgoszczy, łodzianie ponownie znaleźli się na 11 miejscu w tabeli.

Poznański Lech winduje się w górę. Poznańscy ligowcy zdystansowali już Ruch, Legię i Odrę. Są na trzeciej lokacie. Kolejne punkty zdobyli na Zawiszy wygrywając 2:0. Również gdańska Lechia dzielnie trzyma się czołówki. Dzisiaj jest lepsza niż Legia, chociaż nie zachwyca klasą gry. Co należy cenić w drużynie gdańskiej, to rzadko spotykaną skrzętność. Można by powiedzieć, że Lechia w pełni zasługuje na miano „harpagonów", z którego słynęła warszawska Gwardia, jako zespół pierwszoligowy. Zwycięstwo 2:1 nad Stalą (Sosnowiec) dał lechistom remisowy stosunek bramek 7:7.

Lider tabeli Górnik i Odra działały na froncie rozgrywek Intertoto. Start ich był udany. Górnik wygrał z zeszłorocznym mistrzem CSRS Spartakiem (Hradec Kralove) 3:2, a Odra zremisowała 1:1 ze Slovanem (Bratysława). Cenniejsze jest niewątpliwe zwycięstwo Górnika, jako że mecz odbył się w Hradec Kralove. Mamy prawo oczekiwać, że na własnym terenie liderowi pójdzie jeszcze lepiej. Odrę natomiast czeka rewanż w Bratysławie, a więc w mniej pomyślnych warunkach.

Jak z rękawa II liga sypie niespodziankami. Bezbramkowy wynik spotkań Calisia — Naprzód i Bałtyk — Arconia oraz pogrom pełnej aspiracji do mistrzowskiego tytułu Garbarni, sprawiony przez łkwiącą na przedostatniej lokacie Olimpię 1:5, to dość spora wiązanka. Raciborska Unia przoduje, lecz nieznacznie. Zaledwie jeden punkt dzieli ją od Gwardii, a dwa od Śląska, Pogoni i Arconii, co nie wyklucza przetasowania czołówki w przyszłym tygodniu. W strefie zagrożonej spadkiem znajdują się dzisiaj Calisia, Polonia, Olimpia i Lublinianka.

Z przyjemnością notujemy kolejny sukces naszych juniorów, których każdy występ po sławie zdobytej w Portugalii jest bacznie śledzony przez opinię publiczną. W ub. niedzielę przypadło im niełatwe zadanie — próba sił z juniorami Czechosłowacji. Nie zawiedli i tym razem. Wygrali zasłużenie 4:2 po ciężkiej walce. Dowiedli swej wyższości w drugiej części meczu, zdobywając trzy bramki.

W przeglądzie wydarzeń piłkarskich wypada poświęcić nieco miejsca i tym, które dotyczą terenu łódzkiego, a więc rozgrywkom o mistrzostwo klasy A. Mniej ciekawa jest grupa północna, w której supremacja ŁKS (przewaga 8 punktów) wyjaśnia w sposób bezapelacyjny pozycję pierwszeństwa. W grupie południowej natomiast toczą się ciężkie boje i kto wie jaki będzie ich wynik ostateczny.

▣ Orzeł w III lidze

Przoduje Orzeł. W Tomaszowie dowiódł w sposób dostatecznie chyba przekonywający, że jest zespołem lepszym niż Lechia, skoro pokonał ją 4:1. Chociaż wyższość wojskowych wyraża się jednym zaledwie punktem przewagi, wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazują na to, że awans do III ligi wywalczyły zespoły ŁKS Ib i Orła.

Przegląd wydarzeń kończymy podaniem tabeli I ligi.

1. Górnik	11	21	40:5
2. Polonia Byt	10	14	24:10
3. Lech	10	13	12:9
4. Odra	11	12	19:14
5. Lechia	10	12	7:7
6. Legia	10	11	13:16
7. Ruch	10	10	14:13
8. Wisła	10	10	11:16
9. Stal Mielec	10	9	14:20
10. Cracovia	10	7	20:16
11. ŁKS	10	7	11:14
12. Stal Sosnowiec	10	7	11:16
13. Polonia Bdg.	10	5	9:23
14. Zawisza	10	4	5:24

K. Rozmysłowicz

Sukcesy łódzkiej młodzieży

Młodzi chłopcy ze Szkoły nr 12 na Widzewie sprawili nam miłą niespodziankę zwyciężając w biegu sztafetowym Memoriału Janusza Kusocińskiego w Warszawie.

Łodzianie zbierali na Stadionie Dziesięciolecia głośne brawa. Biegli oni rzeczywiście pierwszorzędnie uzyskując rekordowy czas w swej kategorii. Chłopcy nasi trenowani przez nauczyciela WF p. Wójcika podtrzymują tradycje minionych lat. Trzeba bowiem wiedzieć, że uczniowie szkoły przy ul. Niciarnianej od trzech lat uczestniczą w Memoriale i to z powodzeniem.

W tym samym czasie, co Memoriał w Warszawie, odbył się trójmecz lekkoatletyczny młodzików Warszawa — Białystok — Łódź. W konkurencjach dziewcząt zwyciężyły łodzianki przed Warszawą i Białymstokiem, a w konkurencji chłopców Warszawa przed Łodzią i Białymstokiem. Z zawodników łódzkich na wyróżnienie zasłużyli: Wachowiec na 100 m — 11.1, Rosiecka 100 m — 12.4, Rajnert 800 m — 1,56.1, oraz Kindela w skoku w dal dziewcząt — 5,45.

O wszystkim po trochu

W półfinale strefy kontynentalnej żużlowych mistrzostw świata, rozegranym na stadionie Skry w Warszawie pięciu polskich zawodników zakwalifikowało się do rozgrywki finałowej. Łącznie więc z szóstką innych polskich żużlowców, którzy dyplomy finalistów uzyskali poprzedniego dnia w Austrii, 11 naszych reprezentantów uczestniczyć będzie w walkach finału kontynentalnego.

W zakończonych w Lesznie szybowcowych mistrzostwach Polski, olbrzymi sukces odniósł łódzki pilot Józef Pieczewski zajmując pierwsze miejsce przed Popielem, Gorzelakiem (Polska) i Mestanem (CSRS).

Wobec 100 tys. widzów odbyło się w Moskwie eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata Związek Radziecki — Turcja. Wygrali piłkarze radzieccy — 1 : 0 (1 : 0). Zwycięską bramkę zdobył w 20 minucie Woronin.

W Belgradzie piłkarska reprezentacja Jugosławii pokonała Maroko — 3 : 2 (0 : 2).

Podczas zawodów lekkoatletycznych o puchar Moskwy Walery Brumel ustanowił nowy rekord świata w skoku wzwyż, uzyskując rezultat — 2 : 23. Dotychczasowy rekord wynoszący 2 : 22 należał do Amerykanina Johna Thomasa i był ustanowiony 1 lipca ub. r. W Palo Alto. Warto przypomnieć, że 28 stycznia br. podczas zawodów halowych Brumel osiągnął wynik — 2 : 25.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Mediolanie Livio Berruti wyrównał rekord świata w biegu na 200 m, uzyskując wynik 20,5.

Lekkoatletyczna reprezentacja Francji pokonała w Madrycie reprezentację Hiszpanii 103 : 87.

Ralph Boston uzyskał w skoku w dal wynik 8,23, a więc zaledwie o 1 cm gorzej od swego rekordu świata.

Piłkarze Szwecji pokonali 18 bm. w Kopenhadze drużynę Danii — 2 : 1 (1 : 0).

Pięściści łódzkiego Włókniarza pokonali wysoko cyfrowo AZS Lublin 57 : 3 (21 : 0). Był to ostatni mecz pierwszej rundy rozgrywek.

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

WHIT MASTRESON (8)

NOC ZAPADA ZNIENACKA

Przełożył WALDEMAR HYTTYNEN

STRESZCZENIE

James Penn, jeden z dyrektorów zakładów budowy samolotów „Wulkan", otrzymał anonim, grożący mu zdemaskowaniem. Jest bardzo zaniepokojony. Wkrótce potem otrzymuje wezwanie, ażeby stawił się w barze „Korkociąg". Anonim ten grozi mu śmiercią, jeśli okaże się nieposłuszny. Penn udaje się więc na wyznaczone miejsce.

W tym samym czasie kierownik klubu Holladay rozmawia w pokoiku hotelowym na temat Penna z nieznajomym przybyszem. Komunikuje mu, że pod nazwiskiem Penn ukrywa się Rayho, co zostało już stwierdzone.

Turgeon wydał pomruk.

— Moi szefowie wiedzieli już, że Rayho jest tutaj. Gamil telefonował do nich o tym tego wieczora, kiedy go sprzątnięto, i tak więc wysłaliby mnie tutaj. Ale Gamil nie zdążył się dowiedzieć nowego nazwiska Rayha. To, że pan może mi go wskazać, bardzo mi ułatwi zadanie.

— Nie będę nikogo wskazywał — zaprotestował nerwowo Holladay. — Musi pan zrozumieć, że znałem Rayha tylko z widzenia i to przez krótki czas, w Chicago, osiem lat temu. Nie chciałbym, żeby pan polegał tylko na moich słowach.

— Coś mi się widzi, że się pan chce wycofać. — Głos Turgeona brzmiał łagodnie, ale czaiła się w nim groźba. — My nie lubimy krętaczy. Dlatego tu jestem.

— Po prostu nie chcę brać na siebie odpowiedzialności — bąknął Holladay.

— Więc nie jest pan pewien, czy Penn to rzeczywiście Rayho?

— Nie mogę stwierdzić tego w stu procentach, to wszystko. On musiał zrobić coś, żeby zmienić trochę twarz — może zmienił linie włosów. Jak powiadam, nie znałem go nigdy osobiście.

— Dlatego właśnie sprowadzamy tu tę kobietę z Frisco, Ilenę Menkę.

— Ona znała Rayha osobiście?

— Bardzo osobiście. Była jego przyjaciółką, tą, od której uciekł. — Turgeon wykrzywił grube wargi w grymas, który zapewne miał wyobrażać uśmiech. — Ona na pewno pamięta Rayha. Kobiety się w takiej sprawie nie oszuka.

— Jest już tutaj?

Turgeon wyjął z kieszeni kamizelki zegarek i spojrzał na cyferblat.

— Jej samolot przybył dwadzieścia minut temu. Niedługo zadzwoni. My musimy tylko zaaranżować jakąś sytuację, żeby ona mogła obejrzeć Penna, ale żeby on jej nie widział.

— To nic trudnego. Ma pan jego adres...

— Żeby on jej nie widział — podkreślił z naciskiem Turgeon. — Jeżeli Rayho zobaczy tę Ilenkę, to się od razu spietra. Chodzi mi o to, żeby myślał, że nie ma się czego bać — że załatwił się z Gamilem, zanim ten zdążył kogoś zawiadomić. Tę część zadania zostawię panu. Pan nikomu o tej sprawie nie mówił?

— Oczywiście, że nie! — zawołał Holladay. — Wcale mi na tym nie zależy, żeby spotkał mnie ten sam los, co Gamila.

Drgnął, bo w tej chwili zadzwonił telefon. Turgeon wstał ciężko z łóżka i podniósł słuchawkę. Słuchał przez chwilę, odpowiadając monosylabami. Potem odłożył słuchawkę i zwrócił się do Holladaya.

— To dzwoniła Ilena Menke. Zatrzymała się pod zmienionym nazwiskiem w hotelu Rildgway. Niech pan tylko wszystko zaaranżuje, ona jest na zawołanie.

Holladay skinął głową i wstał.

— Dobra, zrobię, co będę mógł. — Przesunął językiem po wargach. — Jeżeli powie, że Penn to Rayho, co wtedy?

— Niech pan nie będzie śmieszny. Moi szefowie marzyli o tym, żeby złapać Rayha, zanim jeszcze zabił Gamila. Może pan sobie wyobrazić, jak są teraz do niego usposobieni.

— Mhm — mruknął Holladay. — Chodziło mi tylko o to, jak... i gdzie...

— Muszę mu się najpierw dobrze przyjrzeć, poznać jego tryb życia i zwyczaje. Na ogół biorąc jestem zwolennikiem „nieszczęśliwych wypadków".

* * *

O pół do trzeciej zadzwonię do komendy policji i wszystko opowiem, myślała Bev. Nie mogę dłużej znieść tej niepewności.

W tej chwili usłyszała warkot samochodu zajeżdżającego przed dom. Wybiegła na ganek, żeby przywitać męża. Penn miał twarz ściągniętą i znużoną.

— Nic się nie zdarzyło — powiedział zgnębiony. — Fałszywy alarm.

Po wejściu do domu rzekł:

— Siedziałem w tym ohydnym barze aż do zamknięcia. Nikt nie przyszedł. Nikt się do mnie nie odezwał. Nie widziałem nikogo znajomego.

— Jesteś tego pewien? W liście było, że...

Penn wzruszył ramionami.

— Może ten ktoś się przestraszył. Albo może mnie obserwował. Nic nie wiem.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-84. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-10 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.